

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 39.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 lutego 1929 r.

Rok XXIII.

Kto spowodował katastrofalny brak węgla w Polsce?

Opinia p. Balskiego, dyrektora T-wa „Elibor“. — Główną przyczyną brak węgla. — Sądnie państwa nie chciały nam ich pożyczyć. — Ładunek wynosi zaledwie 50% zapotrzebowania.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego“)

Warszawa, 14 lutego.

Katastrofalny brak węgla, szczególnie w stolicy, nasunął poważne rozważania. Mniejsza o usprawiedliwienia w chwili, gdy setki rodzin marzną i zgrabiały dłonie przesuwają koło koksowych ognisk, roznieconych w głównych punktach miasta, gdy dokuczliwy żywioł wciska się do wnętrza ubogich mieszkań i hula w nich z niesłabnącą mocą. Najważniejszą sprawą jest, aby z doświadczeń porobionych wysnuto naukę, aby przyszłość była mniej lekkomyślną i bez troskliwą, niż obecność, aby nie powtórzyły się ubolewania godne wypadki bieżącej chwili. Obywatele, patrzący dalej, muszą z pewnym lękiem zapytać, co by stało się w razie nagłego odcięcia zagłębia węglowego na wypadek nadzwyczajnego jakiegoś zdarzenia dziejowego, i domagać się muszą roztoczenia nad sercem i środkiem państwa baczniejszej uwagi. Tłumaczenie, że nie oczekiwano tak srożej i zawziętej zimy, jest naiwnością, zrodzoną pod smutnym hasłem „jakoś to będzie“, albowiem czujny gospodarz nie rzuca losu na szalę, tylko stara się przewidzieć choćby zasadnicze możliwości. Opisy jednego z dzienników warszawskich o stosunkach w barakach bezdomnych przy ulicy Okopowej świadczą dokumentnie, że mamy jeszcze bardzo pierwotne wyobrażenia o opiece społecznej, i niestety niedobrze wygimnastykowane sumienie wobec niedoli bliźnich. Ograniczając się do niniejszych ogólnych uwag, udaliśmy się do p. Balskiego, dyrektora wydziału węglowego, wielkiego towarzystwa akcyjnego „Elibor“ z prośbą o wyjaśnienie.

— Trudno ustalić przyczynę obecnego położenia, gdyż w istocie jest ich wiele. Zdania są podzielone. Wyróżnia się z rękawa różne powody, a więc wzmoczenie eksportu, większe zapotrzebowania kolejnictwa naszego, brak wagonów, wzmocniona konsumpcja na skutek szalejących mrozów... Faktem jest, że one właśnie głównie przyczyniły się do klęski.

— Czy kopalnie uskarżają się na brak wagonów?

— Niewątpliwie, Polska nie posiada dostatecznego taboru do przewozu węgla. Jedno z pism stołecznych doniosło o zwróceniu się naszych czynników rządowych do niektórych krajów ościennych z prośbą o wypożyczenie wagonów węglowych. Niestety, usiłowanie spaliło na panewce. Władze wydały rozporządzenie naprawy taboru kolejowego, oczywiście także w związku z otwar-

Powody rozwiązania sejmu śląskiego.

Różne domysły i przypuszczenia.

Korespondent nasz górnośląski telefonuje nam z Katowic:

Rozwiązanie sejmu śląskiego nastąpiło w czasie obrad tegoż sejmu nad budżetem, a ustawa śląska o autonomii wyraźnie przepisuje, że sejm śląski może być rozwiązany tylko po uprzednim uchwaleniu budżetu, więc też wiadomość o rozwiązaniu sejmu śląskiego, jakkolwiek oddawna oczekiwano i życzone sobie tego, wywarła ogromne wrażenie, gdyż nie spodziewano się wcale, żeby rozwiązanie właśnie teraz miało nastąpić, gdy sejm jeszcze się z budżetem nie załatwił.

Na tem tle powstały już różne domysły i przypuszczenia.

Twierdzi wprawdzie organ wojewody śląskiego „Polska Zachodnia“, że rozwiązanie nastąpiło całkiem prawnie, gdyż sejm śląski już się przeżył i dawno winien już być rozwiązany, zarażeniem oświadcza, że jednym z dalszych powodów rozwiązania sejmu śląskiego była jego nieproduktywność, ciągle kłótnie i osobiste zatargi pomiędzy posłami, jego rzekoma obrona interesów niemieckich (niewydanie sądom przewodniczącego „Volksbundu“, posła Ulitza) itp.

Na faktyczne powody, jakie skłoniły rząd do rozwiązania sejmu śląskiego w tak niezwyklej porze, tutejsi przeciwnicy sanacji inaczej się zapatrują, choć i tutaj zdania są dość rozbieżne. Niektórzy utrzymują, że jest to pierwszy i głó-

wny etap do zniesienia wogóle autonomii Śląska, uroczyste przyznanej przez Pierwszy Sejm Rzeczypospolitej, — inni, że ma to związek z obecnymi obradami budżetowymi sejmu, gdyż sejm poczynił różne skróty w przedłożonym mu projekcie budżetu, skreślając różne fundusze, a jeszcze inni są zdania, że rozwiązanie nastąpiło głównie w zamiarze niejako „unieszkodliwienia“ obecnego nieproduktywnego sejmu, w mocnym przekonaniu, że przyszłe wybory dadzą rządowi decydującą większość w nowym sejmie.

*

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Sekretariat Ligi Narodów zakomunikował rządowi polskiemu treść telegraficznej skargi „Volksbundu“, domagającej się od Rady Ligi podjęcia kroków w celu uwolnienia Ulitza i wydelegowania komisji Ligi dla zbadania postulatów przeciw Ulitzowi. Volksbund żąda, by skargę jego stawiono na początku obrad najbliższej sesji Rady Ligi.

*

Katowice, 15. 2. (tel. wł.) Za artykuł, omawiający aresztowanie b. posła Ulitza, skonfiskowane zostały: „Kattowitzer Zeitung“, „Oberschlesischer Kurier“ i „Volkswille“. W ręce władz wpadła przytem torba pocztowa „Volksbundu“, zawierająca materiał kompromitujący. Volksbund posiada własną służbę telegraficzną.

Bezsilna złość hakatystów z powodu aresztowania posła Ulitza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 2. W związku z rozwiązaniem sejmu śląskiego oraz aresztowaniem posła Ulitza usiłują nacjonaliści wpłynąć na delegację niemiecką do rokowań traktatowych, aby ta wywołała presję na delegację polską.

Korespondenci niemieccy donoszą z Genewy, że w kołach Ligi Narodów wywołało postępowanie Polski wielkie zdziwienie (?). Dziennikarze niemieccy

informowali się widocznie u szoferów, kucharzy i portjerów, zatrudnionych w Lidze Narodów, ponieważ z wybitnych delegatów międzynarodowych obecnie nikt prawie w Genewie nie przebywa.

Faktem natomiast jest, że górnośląski Volksbund poskarżył się Lidze Narodów i skarga ta ma być rozpatrywana na sesji marcowej rady Ligi. B.

Skład broni w redakcji wiedeńskiego pisma socjalistycznego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 2. Z Wiednia donoszą: W gmachu socjalistycznej „Arbeiter - Zeitung“ odkryto tajny skład broni należącej do republikańskiego Schutzbundu i do robotniczego związku strzeleckiego. Związki te miały jedynie pozwolenie na broń ćwiczebną do strzelania do tarczy.

W rzeczywistości znaleziono przeszło 300 karabinów 300 tys. naboju, rewolwery, części karabinów maszynowych oraz urządzenie do telefonów polowych.

W wyniku rewizji rząd austriacki rozwiązał robotniczy związek strzelecki. B.

ciem wystawy w Poznaniu. Bieda narobił jednak nieoczekiwane srogi żywioł. Rzeczoznawcy wszakże utrzymują, że od stulecia nie panowała się podobnie okrutna zima. Ona zdwoiła konsumpcję.

— A kolejnictwo?

— Skutkiem zamarzania taboru, zwrotnic i szyn trzeba było „odgrzewać“ pociągi. Zamiecie utrudniały ruch. Zapotrzebowanie czarnych diamentów podskoczyło w górę. Tam,

gdzie wichura śnieżna przeszła i zawaliła drogi, nie przyjmowano ładunków i zajmowano się wyłącznie odcyszczaniem zasypanych torów.

— Czy kopalnie podoleją wzrostowi zapotrzebowania?
— Ogólną produkcją reguluje polska konwencja węglowa, która każdej kopalni wyznacza kontyngent. Zapasy w zagłębiach wyczerpano już zupełnie... Ładowanie spadło o pięćdziesiąt procent skutkiem mrozów.

— Ile wagonów otrzymuje dziennie Warszawa?

— W czasie normalnym nadchodziło pięćset wagonów dziennie. Obecnie zaledwie 300, może i mniej. Ale braki dają się odczuwać w całej Polsce. Stolica jest o tyle w ciężkich warunkach, że musi część ładunków wysłać na kresy wschodnie.

Rozmowę naszą przerywały ustawicznie dzwonki telefoniczne, alarmujące o dostawie węgla. Z jednej z nich, z połączenia z Katowicami, dowiedziano się, że właśnie przybył tam delegat ministerstwa komunikacji celem zorganizowania obsługi odpowiedniej dla miast naszych.

Żyjmy zatem nadzieję... A. S.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu?

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) W kołach rządowych krąży pogłoski, jakoby zamknięcie obu sesji sejmu i senatu, miało nastąpić w połowie marca, skoro tylko załatwiona zostanie sprawa budżetu, kontyngentu rekrutów i kilku innych projektów ustaw.

Revolucja w Wenezueli.

Nowy Jork, 15. 2. (tel. wł.) W Wenezueli wybuchła rewolucja. Generał Fedonon wydał proklamację, w której oświadcza, że po raz szósty występuje do walki z uzurpatorem Gomezem. Gen. Fedonon przekroczył już granicę na czele licznych oddziałów wojskowych.

Dewey wraca do Warszawy 27 lutego.

Warszawa, 15. 2. (AW.) Przyjazd doradcy amerykańskiego Charles Dewey'a do Warszawy spodziewany jest 27 bm. P. Dewey dnia 8 bm. opuścił Nowy Jork udając się do Europy. W Paryżu Dewey ma zatrzymać się przez kilka dni, po czym przybędzie do Warszawy.

Dewey podczas pobytu swego w Ameryce wygłosił dwa odczyty na temat stosunków polskich, jeden w Chambre of Commerce w Nowym Jorku, a drugi w Chambre of Commerce w Chicago. Odczyty te, poparte danymi statystycznymi oraz specjalnymi tabelami i wykresami, ilustrującymi rozwój gospodarczy Polski ze szczególnem uwzględnieniem Górnego Śląska przygotowane przez p. Dewey'a w Polsce, wywarły w sferach finansowych amerykańskich jak najlepsze wrażenie. Przyjazd Dewey'a do Warszawy został przyspieszony, pierwotnie bowiem miał nastąpić w pierwszej połowie marca.

Podwyższenie cen węgla kosztem ogółu?

Katowice, 15. 2. (tel. wł.) W kołach górnośląskich właściciele kopalni w związku z pertraktacjami zarobkowymi robotników ujawnia się akcja, zmierzająca do podwyższenia cen węgla, sprzedawanego w kraju, o 15 procent. Takie załatwienie kwestji w niczemby nie poprawiło położenia, gdyż podwyżka cen węgla, jak o tem świadczy cała dotychczasowa historia ruchu zarobkowego na Śląsku, spowodowałaby dalszy wzrost drożyzny w kraju. Zadaniem bawiącej obecnie na Śląsku ministerjalnej komisji opiniodawczej będzie zalecenie jakiejś innej możliwej drogi wyjścia, tak, żeby według przysłowia i wilk był syty a koza pozostała cała.

Radykalne zmiany w pacyfizmie niemieckim.

Kłeska kierunku prof. Quidde'go. — General von Schoenaltch prezesem zarządu.

W Berlinie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie niemieckiego związku pacyfistów (Deutsche Friedensgesellschaft) przy udziale około 100 delegatów. Zebranie to zasługuje na szczególną uwagę gdyż usunęło ono od prezydium prof. Quiddego wraz z jego zwolennikami Prof. Quidde przed wojną zrobił sobie rozgłos broszurą p. t. „Caligula”, w której zrecenzował cytaty z pisarza rzymskiego Swetoniusza, tak, że urosło z tego przejryste urąganie Wilhelmowi II. Quidde tak w czasie wojny jak szczególnie po wojnie zaczął zliżywać co napluł przeciw Wilhelmowi II i wybielaniem rządów z przed 1918 r., a zwłaszcza odrzekaniem wszelkiej winy niemieckiej przygotował w opinii wyborców Hindenburga. W stosunku do Polski Quidde zajął stanowisko jak najzacieklejszy nacjonalista pruski, nie tylko nie potępiając rozbiorów, ale podsycając ludożercze apetyty Prusaków na Śląsk i Pomorze. W czerwcu 1928 r. Quidde miał czelność mimo to zawiązać się w Warszawie na Kongresie Pacyfistów. W rzeczywistości Quidde tylko kompromitował pacyfizm niemiecki; nie dziw, że w tonie organizacji urastała opozycja, która okazała się tak silną że Quidde na owym nadzwyczajnym zebraniu walnym złożył urząd przewodniczącego zarządu wraz ze swymi zwolennikami, tj.: dyr. Schimer z Magdeburga, hr. Harry Kessler, (poseł niemiecki w Polsce za Moraczewskiego), pastor Francke, pułk. Lange, poseł Falkenberg, Gerhard Seger, Erwin Kohler, dr. Herzberg z Erfurtu, dr. Helena Stöcker i pani dr. Siemsen. W prezydium pozostali nadal gen. Schoenaltch, poseł Ströbel i dr. Lüning. Przy wyborach do prezydium na 100 delegatów, reprezentujących 200 głosów, otrzymał gen. Schoenaltch 148 głosów, jako przewodniczący, a dr. Lüning i Küster, jako zastępcy przewodniczącego. Küster jest redaktorem pacyfistycznego tygodnika „Das Andere Deutschland”, które wychodził w Hagen (Westfalja). Küster w ub. roku miał proces o zdradę stanu, a po ogłoszeniu memoriału Groenera przez „Review of Reviews” urządzono rewizję w redakcji „Das Andere Deutschland”. Po ustąpieniu prof. Foerstera z redakcji „Die Menschheit”, tygodnik „Das Andere Deutschland” stał się czołowym organem pacyfizmu niemieckiego. Zaznaczyć należy że Gerlach z „Die Welt am Montag” należy do kierunku prof. Quiddego. Nowy prezes gen. von Schoenaltch po wojnie stał się pacyfistą i wyznaniem pacyfizmu złożył w pamiętniku, wydanym pt. „Mein Damaskus”. Pochodził on z tej części Prus Królewskich (Pomorza), która przyłączono do Prus Wschodnich. Chodził do szkoły kadetów w Chełmnie. W żyłach jego płynie polska krew Gruszczyńskich, jak wspomina general. Jego przodkowie służyli królom polskim. Polskiej przymieszce krwi przypisuje gen. Schoenaltch szlachetne strony swego charakteru.

W pierwszych latach powojennych gen. Schoenaltch był pod wpływem prof. Quiddego, dopiero w 1928 r. oświadczył, że tą drogą Niemcy nie wejdą na drogę odrodzenia moralnego i przeszedł do obozu prof. Foerstera i Küstera. W najbliższym czasie gen. Schoenaltch polecił szereg referatów, zwłaszcza w Prusach Wschodnich, gdzie będzie propa-

W Bochum boją się konkurencji polskiego węgla.

(Telefonem od własnego korespondenta).
Berlin, 15. 2. Pod wpływem przemysłowców powziął niemiecki związek górniczy w Bochum uchwałę skierowaną przeciwko traktatowi handlowemu z Polską.

Górnicy obawiają się wzrostu bezrobocia na wypadek stałego przywozu węgla polskiego w wysokości 300 do 350 tysięcy ton miesięcznie.

Górnicy przesłali swoją uchwałę rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu. B.

gował sprawiedliwe ustosunkowanie się opinii Niemiec do sprawy polskiej. Pod koniec ub. roku gen. Schoenaltch w sprawie polskiej przemawiał w Gdańsku, narażając się tam, jak i w Niemczech na ataki wściekłych Prusaków. Pacyfiści wszystkich narodów powitała szczerze oczyszczenie pacyfizmu niemieckiego z typów takich, jak Quidde, hr. Kessler, pani Stöcker i podobni.

A. P. B.

Sprytny dziennikarz udawał Japończyka.

Finansiści międzynarodowi wołają tajną dyplomację.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 15. 2. Bankier niemiecki dr. Melchior, jeden z delegatów na konferencję paryską w sprawie odszkodowań, wygłosił szczegółowy referat o bilansie płatniczym Niemiec jako uzupełnienie wywodów dr. Schachta.

W dniu wczorajszym doszło w toku obrad do zabawnej sceny. Wśród dele-

Warszawa, 15. 2. Pisma warszawskie cytują artykuł dziennika włoskiego „Messagero”, omawiający kwestję terytorjum Watykanu, wskazuje, że istnieje właściwie trzy stopnie niezależności terenów. Pierwszy — to teren miasta Watykanu, niezależnego zupełnie i podległego wyłącznie suwerennej władzy papieża.

Druga kategoria — to szereg gmachów, posiadających nietykalność, równą nietykalności obcych ambasad. Ta grupa stanowi więc własność Watykanu w Rzymie, jest nietykalna i eksterytorjalna.

Tercia kategoria gmachów — to

gmachy, mające mniejsze przywileje podatkowe i zwolnione od obowiązków ewentualnych świadczeń i od wywłaszczeń.

W ten sposób poza terenem Watykanu suwerennego otrzymał Watykan nietykalność dyplomatyczną dla szeregu swych bazylik i gmachów, co oczywiście powiększa jego moralny i faktyczny stan posiadania gmachów papieskich w Rzymie.

Dalsze nadchodzące z prowincji wiadomości świadczą o skali powszechnego zadowolenia ludności z powodu zawarcia układu i o uroczystych obchodach, jakie z tej okazji urządzone są w całym Włoszech.

Radość we Włoszech.

Warszawa, 15. 2. Z Rzymu donoszą: W całym szeregu miast włoskich organizowane są wspaniałe pochody celem zmanifestowania radości całego narodu w związku ze wskrzeszeniem Państwa Kościelnego. We wszystkich katedrach odprawiono uroczyste „Te Deum” w obecności przedstawicieli władz kościelnych, cywilnych i wojskowych i olbrzymich tłumów ludności. Specjalnie wspaniałe manifestacje odbyły się w Medjolanie, Palermo, Bolonii i Pizie.

„Polonia semper fidelis...”

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Z okazji 7-mej rocznicy koronacji Ojca św. nuncjusz Marmaggi przyjmował życzenia od licznych przedstawicieli duchowieństwa. W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej życzenia składał szef kancelarii cyw. Lisiewicz. Przybyli również: marsz. senatu Szymański, min. Zaleski, Światalski, Niezabytowski, Czetwertyński, wicemarsz. sejmu, dalej przedstawiciele innych ministerstw, korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji na czele. Min. Zaleski złożył w imieniu rządu polskiego gratulacje z okazji zawarcia układu między Watykanem a Kwirynałem. Z tego też powodu dyrektor protokołu Romer udał się do poselstwa włoskiego.

W Wilnie powstał komitet dla ratowania głodującej ludności.

Wilno, 15. 2. (tel. wł.) Zawiązał się tu komitet dla ratowania dotkniętej klęską nieurodzajów ludności województwa wileńskiego. Komitet zajął się rozdzielaniem 2 milj. zł. przez rząd przeznaczonych i zbiórką funduszy wśród społeczeństwa. Klęską głodową objętych już zostało około 90 000 ludzi.

Mylą się...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 2. W artykule wstępnym, omawiającym znaczenie paktu Litwinowa, wyraża prawnikowa „Berliner Börsenzeitung” pogląd, że pakt stanowi przekreślenie przez Sowiety wieloletnich daremnych prób polskich zorganizowania bloku państw bałtyckich pod polskim kierownictwem.

Jak widać, pocieszają się Niemcy tendencyjnymi bajeczkami. B.

Konfiskata niemoralnej powieści w Stanach Zjednoczonych.

(KAP). Policja skonfiskowała w jednym z domów nakładowych w Nowym Jorku 865 egzemplarzy romansu miss Radcliffe-Hall pt. „Studnia samotności”. Równocześnie położono arezt na tę książkę w jednej z księgarni miasta. Oprócz tego wytoczono proces wydawcom tej powieści, której druk niedawno zabroniony został również w Anglii.

Edison odkrył roślinę, zastępującą gumę.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Loncyn, 15. 2. Z Nowego Jorku donoszą że Edison z okazji swych 63-letnich urodzin odkrył nową roślinę, którą można uprawiać jak zboże, a której sok tworzy materiał, zastępujący gumę.

Te.

Ford a Edison.

Henry Ford ofiarował milion funtów szterlingów na wybudowanie muzeum dla rozmaitych modeli wynalazków Edisona.

Dwa polskie okręty handlowe w niebezpieczeństwie na wodach niemieckich.

Berlin, 15. 2. (tel. wł.) Jednym ze statków, które ugrzęzły w lodzie nad wybrzeżem niemieckim, jest 1000-tonowy polski statek handlowy „Tczew”. Załoga ma możliwość dostania się na ląd po lodzie, ale statkowi grozi niebezpieczeństwo, ponieważ wkoło niego piętrzą się bryły lodu coraz wyżej.

Samoloty, które odnaleźli przedwczoraj szereg statków, wczoraj tylko część ich mogły odwiedzić, ponieważ ciąga zmiana położenia okrętów w wysokim stopniu utrudnia orientację.

„Tczew” znajduje się w odległości około 40 km. na północno-zachód od Kilonji. Niosą mu pomoc krążowniki niemieckie, odgrywające rolę łamaczy lodów, „Schleswig-Hollstein” i „Elsass”.

Na wybrzeżu Morza Północnego zakuty jest w lodzie okręt polski „Kraków”. Statek ten, pozostający pod kierownictwem kapitana Niewiarowskiego, odniósł jeszcze w Holtenau na wysokości szluzu kanału Kilońskiego poważne uszkodzenia, które teraz powiększa gromadzący się około statku lód.

Po mrozach śnieżyce.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Nowe trudności na kolej powstały z powodu śnieżnych zamieci, które szaleją głównie na wschodzie, w województwach: tarnopolskim, lwowskim, poleskim, lubelskim, białostockim i wileńskim. Wskutek zatorów musiano zawiesić całkowicie ruch kolejowy w dykcjach stanislawowskiej, lwowskiej i radomskiej, ograniczyć zaś w woj. wileńskim. W groźnej sytuacji znajduje się województwo lwowskie z powodu zupełnego braku węgla. Komunikacja jest przerwana; pociągi ze Lwowa do Warszawy zupełnie

nie nadchodzą. Zatory ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów. W dykcjach wileńskiej ruch utrudniony, na linii Białystok — Grajewo pociągi odwołane.

Na Pomorzu przestały kursować pociągi na liniach Puck - Hel, Puck - Skwarzewo, Toruń-Lubisz itd. W dykcjach katowickiej nastąpiła niewielka poprawa. Przyszło 300 wagonów do załadowania.

Z Warszawy wyjechał specjalnym pociągiem, zaopatrzonym w plugi motorowe dyrektor departamentu drogowego min. komunikacji inż. Ciechanowiecki.

Kronika telegraficzna.

Bytom, 15. 2. (tel. wł.) Po 6-letniej owocnej pracy opuścił swe stanowisko w Bytomiu polski konsul generalny dr. Aleksander Szczepański, żeby objąć takie same stanowisko w Chicago. Tutaj reprezentować będzie interesy Polski na terenie 28 stanów Unji i oprócz tego w Kanadzie, Alasce i na wyspach filipińskich, zakres jego działalności zatem będzie niezwykle szeroki. Górnoślązacy z zalem żegnają znakomitego działacza, w którym tutejsze sfery inteligencji tracą jednego z najlepszych swych przedstawicieli.

Komisja senacka przywróciła fundusz dyspozycyjny min. spraw wewn.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Komisja skarbowo - budżetowa senatu omawiała budżet min. spraw wewnętrznych. Zabierał głos min. Składkowski. Wczoraj odbyło się głosowanie i przyjęto poprawkę, by przywrócić fundusz dyspozycyjny 6 milj. wspomnianego ministerstwa.

Dlaczego nasza komunikacja kolejowa szwankuje?

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Fatalny stan, jaki zapanował w ostatnich dniach na PKP. przypisać należy przedewszystkiem temu, że nasze parowozy nie są odpowiednio przystosowane do temperatury tego rodzaju, jaka zapanowała w ostatnich tygodniach.

Wskutek nieodpowiedniego urządzenia parowozów wszelka praca parowozowa, a więc nabieranie wody do kotła i praca przetokowa, trwa dwa do trzech razy dłużej niż normalnie. Kraje północne i Rosja, mają parowozy zupełnie innego typu aniżeli pozostałe państwa Europy, bo przystosowane do warunków atmosferycznych.

Ograniczenie ruchu osobowego.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Ministerstwo komunikacji wydało polecenie wszystkim dykcjom kolejowym, aby ruch pociągów osobowych ograniczono do 50 procent.

Propaganda wschodniopruska na terenie Rzeszy Niemieckiej.

„Słoń i sprawa wschodnio-pruska”.
— Komiwojażer Siehr. — Izby przemysłowo-handlowe przeciw Polsce. — Most pod Opaleniem. — „Stimmung” w Elblągu.

(Od własn. korespondenta berlińskiego).

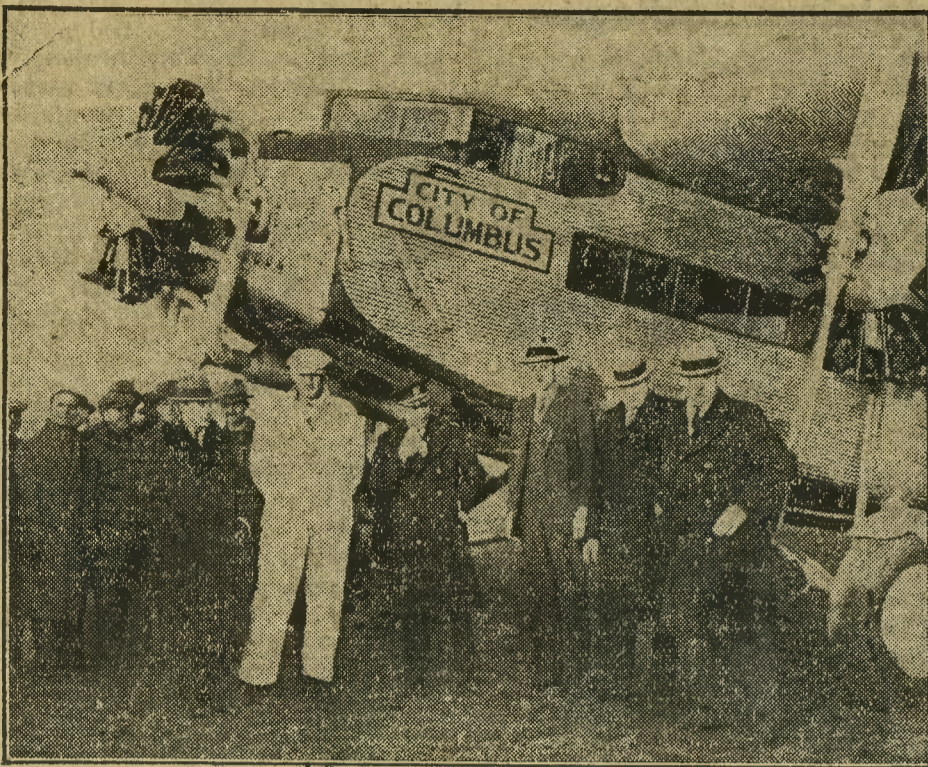
Berlin, w lutym.

Niemiecka polityka antypolska waha się od uragilnej ironji pod adresem „państwa sezonowego”, za jakie w pierwszych latach powojennych lubiano w Berlinie uważać Polskę, aż do skrajnie odmiennego stanowiska obawy przed „dalszym rabunkiem ziem niemieckich przez Polskę”, obawy o los „zagrożonych” Prus Wschodnich.

Jeśliby dziś w Królewcu pokazał się np. słoń, w tej chwili próbowaliby zarówno politycy berlińscy jak też wschodniopruscy stworzyć związek pomiędzy „słońcem a sprawą wschodnio-pruska”. Groteska ta ma wszelkie pozory rzeczywistości: wszystko, co się dzieje w Polsce i wszystko, co się dzieje w Niemczech, służy dla pewnych osób jedynie za tło dla „sprawy” tj. dla „kryzysu w Prusach Wschodnich”.

Pan Ernst Siehr, nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej, stał się poniekąd komiwojażerem dla spraw swojej dzielnicy. Po całych Niemczech rozjeżdża p. Siehr, subwencjonuje pisma i piśmidła tu i tam oraz głosi wszem wobec i każdemu z osobna o „żyjących potrzebach rodaków, na wschód od polskiego korytarza”. Tak np. miał nadprezydent Siehr zamienny odczyt w styczniu i to aż w Essen. Prusy Wschodnie — mówił — są przedmurzem Niemiec. „Korytarz” polski daje się we znaki nie tyle z punktu widzenia komunikacyjnego, ile ze względów gospodarczych. **Rollnictwo znajduje się w Prusach Wschodnich w warunkach wręcz oplakanych; podatki są nie do zniesienia.** Prusom Wschodnim trzeba koniecznie pomóc. Mimo wszystko nie tracą Prusy Wschodnie nadziei, że połączą się geograficznie z pozostałą częścią Rzeszy Niemieckiej.

Lindbergh nie próżnuje.



W Filadelfji dyrekcja kolei pensylwańskiej uruchomiła linię lotniczą, zapraszając sławnego „pogromcę oceanu” Lindbergha do współpracy na świetnych dla niego warunkach.

Najbardziej charakterystycznym faktem z całego tego przemówienia, będącym tylko przykładem niestrudzonej działalności propagandowej naczelnego urzędnika administracyjnego Prus Wschodnich, jest okoliczność, że mowa wygłoszona została na ogólnym zebraniu Izby przemysłowo-handlowej w Essen. Propaganda antypolska potrafiła zaprzężyć do swego rydwanu gęsto rozgałęzioną sieć izb przemysłowych i handlowych! Setki tysięcy kupców ulegają w ten sposób wpływowi, które dotychczas do tej warstwy ludności naogół nie docierały!

Niepohamowane wybuchy wściekłości wywołuje m. in. sprawa **przeniesienia przez władze polskie mostu wiślano-go z pod Opalenia.** Organizacja kwidzyńska, firmująca „Verkehrsverband Westpreussen”, wydała ostatnio ulotkę p. t. „Zerwanie mostu pod Opaleniem

koło Kwidzynia przez Polaków”. Szereg organizacji gospodarczych, m. in. berlińska Izba handlowo-przemysłowa propaguje te ulotki i zaleca je firmom handlowym, jako załączniki przy korespondencji. Mamy więc do czynienia z wyraźną zupełnie **propagandą nienawiści!**

Ulotka zawiera, na czterech stronach druku, szereg fotografii mostu, wybudowanego w latach 1906—1909 nakładem 9 milionów marek; z kolei podane są fotografie rozbiórki mostu, według stanu z dnia 27 października 1928 i 4 stycznia 1929; w międzyczasie jedno z przęseł mostu (rozehranego mniej więcej w 1/3), które było jeszcze na jesień, prawie zupełnie zniknęło.

Tekst podaje dane techniczne o moście, twierdzi, zdaje się zupełnie, nieślusnie, że „chodzi tu o arcydzieło niemieckiej sztuki inżynierskiej” i stwier-

dza z gryzącą (nas!) ironją, iż „w okresie, w którym usiłuje się budować mosty między narodami, Polska most ten zrywa”. W rezultacie — podaje ulotka — jest rozbiórka mostu krzyczącym dowodem „przestępstwa, jakie popełniono przez niedorzeczne wytyczenie granicy nad Wisłą”. (Nichts beleuchtet so grell das Verbrechen der unsinnigen Grenzziehung an der Weichsel”).

W Kwidzyniu mamy więc wojowniczy nastrój. Wiemy, że prasa nacjonalistyczna żąda od rządu niemieckiego, by ten protestował przeciw barbarzyńskiemu dziełu zniszczenia, dokonywanemu przez Polskę. O tem, że utrzymanie mostu przy nielicznym ruchu nie opłaca się, że rząd polski, w myśl zasady „wolność Tomku w swoim domku” może go przenieść w inne miejsce — jak to jest istotnie — publiczność niemiecka się nie dowiaduje, lub tylko półsłówkami. Minorowy nastrój panuje w kołach byłych oficerów, których organ „Kreuz-Zeitung” wręcz oświadcza: Jeżeli rząd Rzeszy nie zaprotestuje przeciw rozbiórce mostu, to potwierdzi istniejące wrażenie, że w **Berlinie nie przykładają wielkiej wagi do przynależności Prus Wschodnich do państwa niemieckiego.**

O ile w Kwidzyniu panuje duch krzyżacki, spuszczają Niemcy w Elblągu nos na kwintę. Tak przynajmniej twierdzi sprawozdawca pravicowej „Deutsche Allgemeine Zeitung”, którego przeraziło zdanie, z jakim często spotkał się u niezadowolonych mieszkańców: „Denn wär ja all besser, der Pollack kam”. (W dialekcie: **To byłoby już lepiej, gdyby Polaczek przyszedł!** „Pollack” ma znaczenie mniej więcej takie, jak „boche” w stosunku do Niemców). Tak jest źle — pisze sprawozdawca nacjonalistycznego organu, że **podobne myśli** nie tylko leżą w powietrzu, ale już **zaczynają być wypowiedzane.** „Mówią — pisze korespondent „D. A. Z.” — że Polacy uprawiają propagandę; w rzeczywistości nie potrzeba wcale, by Polacy to robili, bo różnica sytuacji gospodarczej po stronie niemieckiej i polskiej rzuca się w oczy i sama stanowi propagandę.”

Oczywiście chodzi o uzyskanie **coraz to większych sum zapomogowych dla Prus Wschodnich.** I sumy te płyną. Ale o tem pomówimy innym razem.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Bolesław Koreywo.

49)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Przyjaciół jego — świetny znawca chorób sercowych — skrupulatnie zbadawszy Krechowickiego, nie uznał za możliwe bagatelizować stanu jego zdrowia, wiedząc, że pacjent, będąc sam lekarzem, nie pozwolił sobie w danym wypadku okłamać.

Nie ukrywając przeto poważnych jego defektów sercowych, przepisał mu najodpowiedniejszy dlań system leczniczy, zalecając oczywiście unikanie wszelkich silniejszych wzruszeń oraz życliwie doradzając zmniejszenie ilości godzin codziennej pracy, gdyż przepracowywanie się mogłoby pociągnąć za sobą skutki wręcz fatalne.

Dyagnoza lekarska nie była dla Krechowickiego niespodzianką i nie wywarła nań dlatego wrażenia przygnębiającego, przekonała go jednak, że zastosowanie się do tych rad było koniecznością. Rozpoczął też z całą sumiennością zaleconą mu kurację.

Stosując się do rad swego przyjaciela, zmniejszył ilość godzin przyjęć pacjentów co umożliwiał mu wykorzystanie paru godzin poobiednich na odpoczynek.

Leżał właśnie na szezlongu w milej półdrzemce, odczuwając przy sobie obecność zatroskanej o stan jego zdrowia Heli, która siedziała tuż obok czytając książkę

W pokoju panowała atmosfera pogodnej ciszy i przytulności, jaka się wytworzyła tylko tam, gdzie zaistnieje harmonijne współzycie dwójga jednostek, ożywionych głębokim uczuciem wza-

jemnego zrozumienia się i przywiązania.

Nagle Hela drgnęła, usłyszawszy długotrwałe brzęczenie dzwonka elektrycznego. Spojrzała z niepokojem na męża. Zbudził się oczywiście i nadsłuchiwał szmeru rozmowy, toczącej się w przedpokoju.

— Cóż to za niespodziana wizyta? — szepnęła Hela, niezadowolona z przerwania mężowi odpoczynku: jeśli to pacjent — pozwól, że wytłumaczę mu, iż jesteś cierpiący i przyjąć go w tej chwili w żaden sposób nie możesz... — rzekła powstając, a pochylając się nad mężem ucałowała go w czoło, przyglądając jednocześnie jego zwichrzone włosy.

— Nie Helo, tego nie rób, być może jest to jakiś nagły poważniejszy wypadek a wówczas obowiązkiem moim jest pośpieszyć z pomocą... — odparł Krechowicki powstając.

W tym samym momencie otworzyły się drzwi i do pokoju weszła służąca, doręczając mu jakiś bilet wizytowy.

— Kubicki? — zdumiał się, spojrzawszy na bilet: cóż to ma znaczyć? Usłyszawszy to nienawistne dla niej nazwisko, Hela drgnęła z oburzenia i szepnęła do męża:

— Ależ każ powiedzieć, że nie przyjmiesz i koniec..

— Nie, Helciu, jeśli po tylu miesiącach uważałaś za słuszne przybyć, wiodocześnie przychodzi w jakiejś ważnej sprawie.. Sądzę jednak, że rozmowa nasza nie potrwa długo. Przejdź, dziecinu do buduaru, gdyż wołałbym odbyć z nim tę rozmowę sam na sam a sądząc, że i sama chętnie oszczędzisz sobie przykrości, unikając spotkania się z nim... Proś tego pana do gabinetu!... — dodał, zwracając się do pokojowej.

— Jeśli sądziś, Janku, że powinienes go przyjąć — trudno.. postaraj się jednak o to, aby nie pozostawał tu zbyt długo. — rzekła Hela, zbliżając się do męża i obejmując go pieśczołliwie.

— Dobrze, dziecinu... — odparł łagodnie: ale teraz wyjdź, aby uniknąć spotkania się z nim.

Ledwie opadła za Helą kotara, oddzielająca gabinet od buduaru, wszedł do pokoju Kubicki i zbliżając się do doktora rzekł natychmiast po powitaniu:

— Proszę mi wybaczyć, panie doktorze, iż przerywam mu zapewne chwile jego odpoczynku, lecz zmusiły mnie do tego bardzo ważne okoliczności..

— Służę panu, zechce pan spocząć — odparł Krechowicki, wskazując mu ręką fotel.

— Dziękuję panu... — bąknął tamten głosem przyciszonym i usiadł na fotelu z miną człowieka, odczuwającego znudzenie czy też szczytne przedenerwowanie.

— Wywierasz pan wrażenie cierpiącego... — zauważył ze szczerą troskliwością w głosie Krechowicki, patrząc badawczo w zmienioną twarz gościa.

— Istotnie, panie doktorze, nie myli się pan... Przybyłem doń właśnie dlatego, że stan mego zdrowia nasuwa mi poważne wątpliwości co do tego, czy długo jeszcze pociągnę... — odparł Kubicki tonem zgorzkniałej apatii.

— Ależ, panie szanowny!.. — zaprotestował łagodnie Krechowicki: jest to zapewne tylko chwilowy stan nerasteniczny, nagminna choroba wieku! Nie trzeba pozwalać na opanowywanie siebie przez tego rodzaju nastroje.. Proszę wziąć swe nerwy w garść, a przekonasz się pan, że z łatwością przeżyjesz wielu młodszych, których organizm istotnie jest doprowadzony do stanu bezużyteczności.

— Panie doktorze, — przerwał mu tamten niecierpliwie: nie przybyłem dziś do pana w celu zasięgnięcia porady lekarskiej lub dzielenia się z nim rzeczywistymi czy bodaj urojonymi przypuszczeniami co do stanu mego zdrowia. Przyszedłem tu posłuszny nakazowi mego sumienia..

Krechowiecki trwożnie obejrzał się w kierunku buduaru i przysuwając swój fotel bliżej do fotelu na którym siedział Kubicki, rzekł głosem przyciszonym:

— Czy zdecydowałeś się pan wyznać przed Helą tajemnicę swego ojcostwa? W takim razie proszę pana o zaniechanie tego na czas pewien, gdyż okres ciąży jaki obecnie przebywa, wymaga oszczędzania jej przed wszelkiego rodzaju wzruszeniami..

Drgawka nerwowa szarpnęła twarzą Kubickiego, wywołując na nią wyraz szyderczego zdumienia. Nie mogąc pohamować w sobie uczucia mściwego triumfu, zerwał się z fotelu i stając tuż przed doktorem a zalamując teatralnym gestem rozpaczy swe dłonie zawołał:

— Czy być może! Panie doktorze, to byłoby fatalne i powiększyłoby jeszcze bardziej tragizm sytuacji!..

— Co masz pan na myśli? Mów pan wyraźnie.. szepnęła Krechowicki, doznając w tej chwili przykrego spazmu mięśnia sercowego.

Kubicki otarł chustką pot, występujący mu na czoło i opadając ponownie na fotel rzekł sztucznie robionym tonem ostatecznej depresji duchowej:

— Panie doktorze, wiem, że tem co za chwilę powiem, niechybnie zadziwi cię nieprzyjemnie i może zupełnie słusznie wytkniesz mi, że mówię ci to nieco zapóźno.. Kajam się więc zawczasu przed tobą wiedząc, że zawiniłem istotnie. Niestety jednak nadal milczeć nie mogę, aczkolwiek rozumiem, że wiadomość ta padnie tu jak grom z jasnego nieba.. Lecz sumienie nie pozwala mi ukrywać nadal w tajemnicy tego, co w chwili mego skonu musiałbym wyznać przed kapłanem jako ciężki grzech.. — rzucił tonem tragicznym.

— Przerazasz mnie pan! — zawołał doktor błędnie ze wzruszenia: cóż się stało, mówże pan prędzej.. Czy skłamałeś mi wówczas, mówiąc że jesteś ojcem Heli? (Dokończenie nastąpi).

Troskę o byt materialny żołnierza pozostawiamy tym władzom, którym żołnierz podlega.

(n) W komisji budżetowej sejmu zgłosili posłowie Roja (znany z wypadków grudniażdzkich) i Liebermann (PPS galicyjski, o którym Gizbert Studnicki w swych cotylnych wydanych pamiętnikach wspomina, że należał do tych, którzy nie mieli początkowo hasła niepodległości Polski w swoim programie) różne poprawki w sprawie wojska.

Domagali się m. in. **powiększenia racji chleba** w wojsku kosztem 10 milionów złotych. Pokrycie ma być uzyskane przez zmniejszenie wydatku na **umundurowanie**.

Wniosek rządowy, domagający się skreślenia sumy 7 618 561 zł, wstawionej na wniosek posła Pieniążka a przeznaczonej na **podwyższenie żołdu** dla żołnierzy. Referent generalny budżetu poseł Byrka (B.B.) zauważył, że troska o byt materialny żołnierza powinna być pozosta-

wiona przede wszystkim tym władzom, którym żołnierz podlega, a więc Ministrowi Spraw Wojskowych i Prezydentowi Rzeczypospolitej, który jest najwyższym zwierzchnikiem siły zbrojnej. **Nie jest u nas w Polsce jeszcze tak źle, żeby żołnierz musiał poprawy swego bytu oczekiwać od stronnictw.**

Zaznaczyć wypada, że na komisji budżetowej podnoszono ze wszystkich stron, że

żołnierz nasz jest dobrze ubrany i dobrze odżywiany.

Nawet posłowie ze stronnictw **opozycyjnych** musieli przyznać, że młodzież wstępująca do wojska w stanie fizycznym bardzo marnym, **wraca do domu dobrze ubrana, odżywiona i dobrze wyćwiczona.**

„Cudotwórca“ Michałek uciekł z zakładu wychowawczego.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne sensacyjne wystąpienia ucznia kowalskiego Michałka w Michałowie, które zyskały taki rozgłos, że z całej okolicy zjeżdżali ludzie, aby oglądać „cudotwórcę“ i słuchać jego „proroczych kazań“. Jak wiadomo, władze zdemaskowały chłopca jako zwyczajnego oszusta, który z dobrowolnych składek stworzył sobie wcale intratne źródło dochodu.

Michałka umieszczono zrazu w jakimś zakładzie warszawskim, a gdy stąd uciekł i został schwytany, przewieziono go do Oświęcimska w województwie krakowskim, gdzie w zakładzie księży Salezjanów miał się wyuczyć rękodziela i wyjść na porządnego człowieka.

Pociąg do awanturniczego życia leży mu jednak widocznie w krwi, bo dzienniki znowu donoszą o jego ucieczce. Umiał on mianowicie zmylić czujność zwierzchników i zwał, zacierając po sobie ślady tak, że dotychczas nie udało się ustalić jego obecnego miejsca pobytu.

Prawdopodobnie Michałek nawiązał ponownie łączność z swymi dawnymi pomocnikami i wkrótce znowu rozpocznie swoją działalność „cudotwórczą“.

Wniosek z tego faktu jest ten, że zbieranie dobrowolnych składek jest łatwiejsze i bardziej zajmujące zajęcie niż zany zawód kowalski, (js.)

Niezręczny szpieg hulaszczem życiem zwrócił na siebie uwagę władz.

Na Wołyniu wykryto szeroko rozgłoszoną bandę szpiegową, której terenem działania były garnizony wojskowe. M. i. szajka wzięła sobie za zadanie wydobycie dokumentów mobilizacyjnych 13 pułku artylerji polowej. W tym celu został zaangażowany szeregowiec tego pułku Kiśluk Włodzimierz, Ukraińiec, zatrudniony w kancelarii pułkowej.

Cała sprawa wykradzenia dokumentów byłaby się niewątpliwie udała, gdyby nie to, że Kiśluk dostał od szefa szajki zaliczkę i spożytkował ją, korzystając z kilkudniowego urlopu na nocne hulanki w Równem i Dubnie. Koledzy Kiśluka, jak również jego przełożeni powzięli podejrzenie, że czerpie on pieniądze z nieczystych źródeł. Poddano go więc ścisłej obserwacji, która doprowadziła do wykrycia całej szajki szpiegowskiej.

W nr. wczorajszym podano wiadomość o aresztowaniu kierownika „Volksbundu“ **Ulitzki. Zaszło tu nieporozumienie.** Po niemieckiej stronie Śląska działa rzeczywicie ks. Ulitzka, renegat morawskiego pochodzenia, hakatysta i Prusach, który podróżuje z wykładami, głosząc nienawiść przeciw Polsce. Pod koniec ubiegłego roku ks. Ulitzka był z takim wykładem w Gdańsku.

W Katowicach natomiast działa niej. Otto Ulitz, którego aresztowano w dniu 13 bm. Był on posłem na sejm śląski i kierownikiem organizacji „Deutscher Volksbund für Polen“. Jest on obwiniony o udzielanie pomocy przy ucieczkach celem uwolnienia się od służby wojskowej. Materiał kompromitujący przeciw Ulitzowi znaleziono podczas rewizji przeprowadzonej w lutym 1926 r. w lokalu „Volksbundu“, w wyniku której aresztowano szereg osób, z których za zdradę tajemnic wojskowych skazani zostali kierownik oddziału szkolnego „Volksbundu“ b. radca szkolny Dudek na półtora roku więzienia, kierowniczka techniczna „Volksbundu“ w Królewskiej Hucie Ernstówna na rok i 2 miesiące twierdzy, szereg zaś oskarżonych na mniejsze kary. Co do Ulitzki prokurator w kwietniu 1927 wystąpił do sejmu śląskiego o zniesienie nietykalności

poselskiej, jednak sejm sprzeciwił się wówczas wydaniu Ulitzki, wobec czego obecnie po rozwiązaniu sejmu śląskiego władze sądowo-prokuratorskie aresztowały go.

14 pociągów z węglem ugrzęzło w śniegu niedaleko Krakowa.

Na przestrzeni kolejowej między Rzeszowem a Krakowem ugrzęzło 14 pociągów naładowanych węglem, w tem trzy pociągi z koksem, przeznaczonym dla Lwowa. Stało się to z powodu zawiei i zepsucia się parowozów na skutek mrozu.

Mimo mrozu i śniegu strażak pełni swój obowiązek.

Groźny pożar w wytwórni broni.

W państwowej wytwórni broni w Radomiu wybuchł groźny pożar, który objął wielki barak, leżący obok wytwórni. Pożar wybuchł w małym domku fabrycznym, prawdopodobnie od nagromadzonej obok piecyka żelaznego większej ilości papieru. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, gdyż z powodu dużego mrozu zamarzała woda w wozach beczkowych i węzach gumowych. Wielu strażaków i policjantów podmrażało sobie w czasie akcji ratunkowej ręce i nogi.

Pożar szkoły podoficerskiej w Bronowicach.

W szkole podoficerskiej w Bronowicach Małych pod Krakowem wybuchł pożar. Z powodu zamarnięcia wszystkich hydrantów i silnego mrozu, akcja ratownicza była bardzo utrudniona. Straty są bardzo znaczne.

Trumna runęła wgiąb razem z czuwającymi nad zmarłą.

W jednym z miast hiszpańskich wydarzył się nieszczęśliwy, niezwykle przety wypadek. Zmarła młoda dziewczyna. W domu zeszło się całe sąsiedztwo, by czuwać nad zmarłą. W pokoju, gdzie stała trumna, zgromadziło się około 60 osób. Ciężar ludzkiej masy za wielki był dla słabej podłogi.

Podłoga załamała się; trumna ze zmarłą runęła wgiąb, pociągając za sobą otoczenie. Było to późnym wieczorem i w czasie wypadku zgasło światło. Można sobie wyobrazić straszny popłoch. Dłuższy czas trwało, nim przyszła pomoc z zewnątrz, 40 osób rannych, większość lekko.

Wystawa w Muzeum Miejskim.

I. Wystawa graficzna „Typy i charaktery XIX. stulecia.

II. Kolekcja obrazów W. Zaboklickiego.

Zdała od karnawałowego zgielku i wesołości, w starożytnym zakątku Bydgoszczy, uświetnionym przez gotyckie sąsiedztwo Fary i barokową tradycję jezuickiego kolegium, rozgłosił się w salach Muzeum Miejskiego „Karnawał“ innego rodzaju, taniec pracowitego ryłca wesołej falangi artystów, co sława i podziwem napelnili wiek XIX przy akompaniamencie muzyki fal Bałtyckiego morza, jaką malarz współczesny przepoić zdołał z fantazją i talentem, swoje obrazy, umieszczone w historycznym zacisku.

„Karnawał“ naprawdę świetny, choć bezgłośny, mogący niejednej entuzjastce głowę zawrócić, pełen niespodzianek i confetti, pieniący się szpanem artystycznych kaprysów, częściami nawet aktualny, bo urzędowano tam i rewję mód, jakie panowały od czasu naszych empirycznych prababek aż po ostatnie dziesięciolecie ubiegłego roku.

Są tacy, których grafika nie pociąga. Pochodzi to zapewne z braku jej zrozumienia i niezastanawiania się nad jej zaletami i znaczeniem.

Sztuka rytownicza wywoływania efektów za pomocą bieli i czerni (Schwarzweisskunst) — chociaż uprawiana jest także i barwna — ma tę głównie zaletę, że uprzyśtępnia nam dzieła sztuki, często niedostępne, ułatwiając w ten sposób poznanie utworów plastycznych np. o brazy sławnych mistrzów, które jako unikaty, stać się mogą w odtworzeniu graficznym własnością każdego. Poza tem jednak grafika, złożona z wielu udoskonalonych już dziś technik, może być także i osobną, samoistną sztuką dla siebie, której celem nietylko odtwarzanie natury jak w malarstwie, ale i tego także, czego malarstwo dać nie może, a mianowicie wyra-

żanie stosunków idealnych, przedmiotów myśli czy idei, różnorodnych typów i charakterów z silniejszym wyrazem ekspresji, groteskowości i satyry, dzięki szczególnemu władztwu, jakim się cieszy rysunek i linia.

Obie te strony sztuki graficznej reprezentuje na wystawie długi szereg doborowych okazów. Ilość i treść ich tak jest bogata i rozmaita, że celem ułatwienia przeglądu, podzielono je na osobne grupy.

W sali pierwszej pomieszczono przeważnie utwory odnoszące się do życia rodzinnego. Chronologicznie jest tu najstarsza akwaforta Hogartha z drugiej połowy XVII wieku, za nią idą miedzioryty Chodowieckiego, następnie Rcmoesler, malarz i rytownik niemiecki, z dwoma świetnymi akwafortami z r. 1805, dalej Desenne, sztychowany w r. 1816 przez Coupégo z trzeciego 10-letniego wieku wysuwają się na plan pierwszy autolitografie franc. mistrza Ludwika Boilly, posiadającego w tym dziele świetną karykaturę rozkapryszonych twarzy dzieci. Z przed roku 1850 mamy tu jeszcze jednego wybitnego karykaturzystę o biblijnym pseudonimie „Cham“ (właściwe nazwisko Noe), pod którym zjadliwy ten artysta puszczal w świat swoje litografie, skierowane przeciw Anglikom, oraz drugi groteskowy rysownik i malarz Grandville, który wady i śmieszności ludzkie przedstawiał pod postaciami zwierząt i roślin. Najokazalej przedstawia się w pierwszej sali sześciobrazowy cykl kolorowanych ręcznie autolitografii Juliusza Davida, pochodzącego ze znanej artystycznej rodziny francuskiej. W tej serii widzimy przedstawione dwie różne drogi życia ludzkiego: człowieka pracowitego i marnotrawcy. Utwory te, wykonane z prawdziwym talentem, miały za cel propagandę oszczędności, szerzoną około r. 1850 przez rząd francuski.

Należy tu jeszcze wymienić karykatury Kostrzewskiego oraz obrazki Andriollego, którego rysunki odtwarzał Zajkowski w swoich drzeworytach udalnie.

II.

Salę następną poświęcono grafice, ilustrującej życie ulicy i wogóle środowisk miejskich,

podróże i t. p. W tym dziale wyróżniają się plansze Wiktora Adama, francuskiego malarza i rysownika (1801—1867) wzgl. rytownika Beyera który według jego rysunków wykonał szereg barwnych akwafort. Z prawdziwą maestrią uchwycione w nich zostały wesołe sceny i przypadki zdarzające się przechodniom na ulicy, zaś w kilku autolitografiach szarych przedstawia Adam w sposób interesujący różne przysłówki francuskie. Na przeciwległej ścianie umieszczono ros. niem. rysownika Timana „Podróż damy rosyjskiej zagranicę“ w cyklu drzeworytów o świetnym rysunku i kapitalnej charakterystyce osób. Utwory te pochodzą z pierwszej połowy XIX w. Widzimy tu także zbiór autolitografii Piwarskiego z jego teki „Kram malowniczy“, mającej za treść życie warszawskiego ludu z Powiśla. Miłośników Orłowskiego zainteresują jego typy przekupniów petersburskich, wykonane w litografii przez Löbszego, pochodzącego ze Śmigła w Wielkopolsce. Z obcych grafików znajdują się w tejże sali barwne drzeworyty i litografie Gavarniego, słynnego karykaturzysty franc., następnie barwna litografia „Pierwsze cykliski“ z r. 1870 wg. obrazu Lindera, ryciny linjowe Sharpe'a według obrazów Wilkiego, bardzo wziętego malarza angielskiego na przelomie. W XVIII—XIX i wielu innych, na pierwszy plan wszakże wysuwa się Goy, według obrazów którego wykonali inni artyści trzy znakomite akwaforty oraz jedną litografię, przedstawiające piękności hiszpańskie.

W sali dalszej spotykamy znow Piwarskiego typy żydów (litogr.) oraz Grandvilla dwa cykle: jeden drzeworytów zatytułowany „Zwierzyńcie ludzki“ oraz drugi „Kobiety czy kwiaty“ złożony z kilkudziesięciu barwnych plansz, z których tylko część nieznacznie umieszczono na wystawie. Wielką rzadkością są ilustracje niemieckiego mal. i rys. Dieza do powstania 1853 r. oraz szwajcara Duranda „Sceny z komuny paryskiej“. Jest tu także drzeworyt Augusta Neumana, przedstawiający wizerunek Langiewiczza, jedyny z serii „znakomitości“, które ten artysta niemiecki wykonał dla czasopisma „Gartenlaube“, w którym i portret Kościuszki

pomieścił. Nadmienić należy, że wymieniony Sharpe wykonał również w styczniu najpopularniejszy u nas portret Kościuszki z r. 1800 w pozie półleżącej. Zwracają też na siebie uwagę w tej sali typy z rewolucji wiedeńskiej r. 1848 Zimmermana i szereg barwnych drzeworytów Pauquet'a. Wszystkich zaćmiwia jednak swoją sławą umieszczony tu Daumier ze znaną serją karykatur do „Roberta i Bertranda“, do których pierwszy wydanie w r. 1840 Balzac wstęp napisał.

Nakoniec w sali ostatniej rewja mód z XIX wieku w znakomitem wykonaniu takich artystów, jak Debicourt z okresu Empire'u, David Julusz, Stöber i kilku innych. Cykl ten jest prawdziwie interesujący a to ze wzgl. nietylko na rozwój mody, ale na świetny rysunek oraz piękny kolorysty planz. Wystawa graficzna urządzona została ze zbiorów p. radcy Janickiego.

Wystawa W. Zaboklickiego.

Osobno na II p. umieszczono kolekcję obrazów Zaboklickiego, która w całej pełni potwierdza zasłużoną sławę tego artysty-malarza, odtwarzającego znakomicie czar i tajemnicę morza.

Są tam widoki niezwykle piękne, wybrzeża z okolic Gdyni o szerokim oddechu na bezkres wód, jest morze rozbukane i groźne, są ogrody z kwiatami, uśmiechnięte nad morską dziedziną i jest cykl „Inżynierski“, przedstawiający poezję pracy, t. j. portowe urządzenia w Gdyni, jak krany i dźwigi, potężny wysiłek, zakłęty w stal i żelazo. Cykl ten przeznaczony jest na Wystawę Krajową dla Min. Przem. i Handlu. Z motywów nadmorskich wyróżnia się jeszcze obraz z mewami, robiący wrażenie subtelnej roboty japońskiej. Inne obrazy jak: Fara bydgoska w śniegu, Zamek będzński, motywy z nad Niemna i soczyste, wspaniałe „Pelargonje“ rozświetlające całą salę żywą swą czerwienią, świadczą o szerokiej skali talentu artysty, przed którego bliskim już odjazdem powinna Bydgoszcz się zatroszczyć o nabycie chociażby jednego z jego wartościowych dzieł.

Zygmunt Malewski.



Uroczysta Oda

w stylu XVIII wieku

ku uczczeniu srebrnego wesela J. W. P. Tesków.

*Także dziś uczi skromny rym poety
Wspaniałą chwilę Waszych srebrnych godów?
Choćbym farb wszystkich użył swej palety,
Pszczółom swym wykradł całą słodycz miodów,
Aksamitniejszy stał się od kobiety,
Bardziej promiennym od iskrzenia lodów,
Bardziej pachnącym niż lewkonji wazon,
Jeszcze za mały wziąłbym dyjapazon.*

*Albowiem losu niezmykła łaskawość
W tem stadle wszystkie połączyła cnoty —
Pracę, uczciwość, przezacność i prawość,
Dźwięk serca czysty, bezcenny i złoty,
Pęd życia, który nie wie co niemrawość,
I zawsze wplata w czynów kołowroty
Wiasną energję, i po trudach wielu
Dochodzi pewnie do swych marzeń celu.*

*Gdy się na życie ich patrzy tętniące,
Które kramarskiej nie uznaje miary,
Łatwiej w miodowe uwierzyć miesiacę,
Niżli w wesela srebrne takiej pary.
Bo kto w swej piersi ma serce gorące,
Ten zawsze czerpie z tej złocistej czary
I nie odrazu, jak w Goethego Fauście,
Ale powoli spija haust po haustcie.*

*A więc w ostatniej zwrotce mojej ody
Życzę po prostu, choć mam rymów krocie,
Aby zastały Was złociste gody
W tej samej ciału i ducha krzepocie,
Byś redaktorze, nigdy nie pił wody
A Twa małżonka, by chodziła w złocie
Swych cnót i wdzięków, przed których przepychem
Śamię swe pióro w uwielbieniu cichem.*

Henryk Zbierzchowski.

Dział społeczny.

Nowy wybieg taktyczny socjalistów.

Donosiliśmy już, że w Wiedniu utworzył się Związek t. zw. religijnych socjalistów. Pierwsze zaraz kroki tego nowego zrzeszenia zdradzały taktyczny charakter nowego kroku, przedsięwziętego przez starający się o zasilenie swoich wpływów i sił socjalizm. To też biskupi katolicycy w Austrii w liście pasterskim poświęconym sprawie społecznej nowy ten ruch wyraźnie potępili, stwierdzając, że między socjalizmem a katolicyzmem nie może być kompromisu, gdyż istota zasad katolicyzmu przeczy zasadom socjalistycznym i odwrotnie.

Okazało się więc, że stworzenie t. zw. Związku Religijnych Socjalistów było prostym wybiegiem taktycznym. Widząc, że przez głoszenie zasady „Religia jest potrzebą prywatną” wierzących katolików już zbałamucić nie mogą, wyśmiali socjaliści nowy sposób mający im torować drogę do wpływów wśród katolików.

Że tak jest, o tem świadczy fakt, że podobny ruch stworzyli socjaliści niemieccy w fortecy katolicyzmu w Kolonji, gdzie przystąpili nawet do wydawania osobnego, ruchowi temu poświęconego pisma pod nazwą „Das Rothe Blatt”. Naczelny redaktor tego pisma, niejakiś Martens, zdradza plan socjalistów, odpowiadając na pytanie, dlaczego właśnie w Kolonji a nie gdzieindziej założono ognisko „katolicko”-socjalistycznej propagandy, tak:

— „W Kolonji, w centrum niemieckiego katolicyzmu i stolicy Westfalji, gdzie jest ognisko wszystkich katolickich organizacji, gdzie jest największy wpływ prasy katolickiej i Kościoła na masy ludowe... **dotychczasowe sposoby propagandy socjalistycznej już nam nie wystarczają. Dopóki do socjalizmu prowadzić będzie droga przez religijną obojętność, i odwrócenie się od Kościoła, na tych terenach nie może socjalizm liczyć na żadne przyszłe zdobycze.**”

Chodzi więc tylko o drogę, która ma

socjalizmowi umożliwić zdobycie wpływów wśród wierzących katolików przez wmówienie im, że socjalizm nie sprzeciwia się pielęgnowaniu uczuć religijnych.

Wątpimy, by świątliwy katolik wpadł w takie zęcnie nastawione czerwone sidleka.

Związek Drużyn Konduktorskich przeszedł ostatecznie do socjalistów.

Onegdaj zawiadomiliśmy czytelników naszych o przemianie, jaka się dokonała w Związku Drużyn Konduktorskich, założonym swego czasu w Poznaniu. Ta organizacja, pierwotnie chrześcijańska, na której sztandarach pomieszczono nawet obrazy Świętych Pańskich dostała się pod wpływ społecznych radykałów i prosiła obecnie o przyjęcie jej w skład Centrali Zrzeszeń Klasowych Związków Zawodowych, stojącej pod wpływami B. Frakcji Rewolucyjnej P. P. S.

Jak się dowiadujemy odbyło się 6. bm. w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Głównej Rady Zawodowej Centrali Klasowych Związków w Polsce,

zwołane na skutek zgłoszenia akcesu przez Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich. Rada powzięła następującą uchwałę: „Wychodząc z założenia, że akcja koncentracyjna Związków Zawodowych jest nakazem chwili, że Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich aktualne swoje cele może osiągnąć jedynie (?) w ściślejszej łączności z ruchem zawodowym przez Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych w Polsce Rada postanawia, **przyjąć Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich w poczet swoich członków.**”

Na tem samym zebraniu spotkał prezesa Związku Drużyn Konduktorskich p. **Wojciechowskiego** niezwykle „zaszczyt”. Został bowiem „jednomyślnie” wybrany wiceprzewodniczącym Głównej Rady Zawodowej.

Tak więc ongiś „Chrześcijański Związek Drużyn Konduktorskich przeszedł ostatecznie na służbę socjalizmu. Co na to konduktorzy w b. dzielnicy pruskiej, którzy swego czasu mimo ostrzeżeń naszych poddali się wpływom niewyraźnych radykałów z b. Kongresówki?

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Wstrzymane pociągi.

Wobec trudności technicznych, wynikających wskutek mrozów odwołany został od dnia 13. bm. aż do odwołania ruch m. in. następujących pociągów osobowych:

Na linii Poznań — Toruń poc. nr. 334 odjazd 12,30 i nr. 335 przyjazd 23,39.

Na linii Inowrocław — Kruszwica poc. nr. 2433 i 2434.

Na linii Mogilno — Barcin poc. nr. 2652 i 2633.

Na linii Mogilno — Strzelno poc. nr. 2451 i 2452.

Na linii Żnin — Damasławek poc. nr. 1832 i 1831.

Na linii Inowrocław — Toruń poc. nr. 422 i 421.

KRUSZYNIEC. (Z życia Sokoła).

W dniu 9 bm. odbyła się tu zabawa taneczna urozmaicona przedstawieniem amatorskim Tow. gimnastycznego „Sokol” w sali p. Sukowskiego. Odegrano bardzo udatnie sztukę „Skalmierzanki” i wykonano szereg staropolskich tańców. Amatorzy pod reżyserją prezesa Sokoła, nauczyciela p. Nowickiego wywiązały się ze swego zadania dobrze, a odczoce tańce zakończyły zabawę, urządzoną na cele kulturalno-owsiatowe.

TRZEMIĘTOWO. Bal nauczycieli. Towarzystwo Nauczycielskie rejonu Wojnowo urządziło bal maskowy w Trzemiętowie 10 lutego, który pozostanie na długi czas w pamięci. W mistycznie udekorowanej sali piękne maseczki wesoło i odczoce się bawiły. Zwrócono ogólną uwagę na maseczkę „Turczynkę” a była nią p. Oleczka Makuchówna. Komitet uchwalił nagrodę I za maseczkę jako „Turczynkę” p. Makuchównie, nagrodę II jako „Słońce” p. Figurskiej, nagrodę III jako „Księżyc” p. Kozłowskiej. Po zdemaskowaniu odtańczyła piękny balet „Krakowiaka” p. Makuchówna naucz., który hucznymi nagrodzono oklaskami. Orkiestra 62 p. p. która dziarsko przygrywała do tańca zasługuje na pochwałę.

DOBIEZEWÓ. Ślub. We wtorek 5-go bm. pobłogosławił ks. Zenker w kościele parafjalnym w Smogulcu związek małżeński pomiędzy p. Marią Wendłówną, córką cenionego rolnika Franciszka Wendlia i żony jego z Rossów, z młodziarzem p. Leonem Lampanskim z Panigrada Starego. Ucztę weselną podniosły serdeczne przemówienia i toasty. Nadeszło wiele telegramów gratulacyjnych i życzeń z bliska i z daleka.

Młodej parze „Szczęść Boże!”

Nakło.

Zaczadzenie. W majątku Olszewka własność p. W. Birschla, wskutek zamknięcia nie-wypalonego pieca uległy zaczadzeniu 3 osoby śpiące w tymże pokoju (gospodyni i 2 służące). Rano spostrzeżono ich nieobecność otwarto drzwi i dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano ich ocucić. Stan chorych jest bardzo poważny.

Zmarzenie. Mistrz obuwniczy p. Ristau zmarł w drodze z Olszewek do Nakła; zmarzonego znalazł na drodze osadnik p. Korek i przeniósł do domu, gdzie przy zastosowaniu wszelkich możliwych środków przywrócono go do życia. Ręce i nogi są zupełnie odmrożone. Znalezione również zmarzonego hamulczego kolejowego w budce wagonu i udzielono mu pomocy w ambulatorjum kolejowym.

Drzewa pękają. Skutkiem mrozu drzewa czereśniowe na drodze do Karnowa na wół pękają.

Z walnego zebrania Tow. Rzemieślniczego. Roczne walne zebranie odbyło się przy udziale 65 członków. Zebraniu przewodniczył p. Leon Rybarczyk mistrz stolarski, sekretarował p. Macioszek mistrz drukarski. Po szczegółowym sprawozdaniu ustępującego zarządu udzielono mu absolutorjum na wniosek komisji rewizyjnej. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes p. Wiktor Kuczma mistrz krawiecki zast. Władysław Kaczmarek mistrz obuwniczy, sekretarz p. Józef Jęzierski mistrz rzeźnicki, zast. p. Edward Macioszek m. drukarski, skarbnik p. Andrzej Piechta m. piekarski, ławnicy pp.: Franciszek Jurgoński mistrz stolarski, Adam Gorczyca mistrz obuwniczy, Stanisław Piontek mistrz ślusarski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: M. Sikorzyńskiego, Janowskiego, A. Kubiaka, Niezgódzkiego. Przebieg zgromadzenia był bardzo spokojny.

Zmarzenia. Młodziarz maj, Wieszki, wioząc mleko do Nakła ub. niedzieli, zmarł w drodze, tak że nie zdołano go ocucić; oliara mrozu liczyła przeszło 60 lat. — W Nakle notowano w niedzielę 35° C. zimna, w poniedziałek 36° C. zimna. Pociąg osobowy z Bydgoszczy, mający przybyć o 3,56 rano do Nakła, przybył dopiero o godz. 7,30 w poniedziałek. Opóźnienia na wszystkich liniach po kilka godzin. W mieście brak węgla, żądają już za ctr. 3,50 zł.

Ujście.

Egzystencja dla dentysty. Od pewnego czasu niema w naszym mieście żadnego dentysty, byłaby zatem obecnie pewna egzystencja. Miasto liczy przeszło 2.000 mieszkańców, a okolica jest również dosyć duża. Leczenie członków Kasy Chorych zapewnione.

Zabawa Tow. Urzędników. W ub. środę odbyła się w salach pań Stroińskich zabawa zimowa tutejszego Tow. Urzędników. Komitet zabawowy, jak i całe towarzystwo, nie szczędziło pracy i mozolów, aby zabawę tę jaknajwięcej urozmaicić, to też udało się bardzo dobrze. Bawiono się do rana. Z pomiędzy innych gości zamiejscowych raczyli zaszczyścić tow., i zabawę więcej urozmaicić p. Urbański z Urbanowa, i p. dr. Lichoniewicz z Chodzieży. Obywatelstwo miejscowe jak zwykle nie dopisało.

Z Tow. Gimn. Sokół. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu zebrania plenarne zebranie tu Tow. Gimn. Sokół. Zebranie zajął drh. prez. Zoch, witając obecnego na zebraniu sekretarza komitetu Złotu Wszechniowskiego drh. Derdę. Po przeczytaniu protokołu z walnego zebrania i załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi, wygłosił drh. Derda referat informacyjny, o Zlocie Wszechniowskim który się odbędzie w czasie Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu. Apelowal do druhów Sokółów, aby wszystkimi siłami przyspasabiali się na ten zlot, gdyż będzie to egzamin Sokolstwa, na który będzie patrzył cały świat i który zdecyduje o dalszych losach Sokolstwa. Dalej wyjaśniał jeszcze co do ubioru, kwater, wyżywienia i t. p. Potem podał drh. prezesa kilka komunikatów do wiadomości, które szczegółowo omawiano.

Zabawa Tow. Czeladzi. W ub. niedzielę urządziło tu Tow. Czeladzi w sali p. Stroińskich zabawę z przedstawieniem amatorskim. Odegrano dwie sztuki polską i niemiecką ze względu na większą część członków katolików niemieckich. Sala była przepelniona, na co podzialała z pewnością sztuka niemiecka.

JUTROSIN, pow. Rawicz. Jarmark na konie było i towary kramne odbędzie się w tut. mieście w czwartek, dnia 21 lutego 1929 r.

Magistrat miasta Nakła w oświetleniu rozprawy sądowej.

Bydgoszcz, 14 lutego.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędziego Madalińskiego, odbyła się rozprawa przeciw p. Cichemu, kupcowi i budowniczemu w Nakle, oskarżonemu o obrazę Magistratu m. Nakła.

Akt oskarżenia zarzuca p. Cichemu, że dnia 23 czerwca na zabawie w hotelu Aleksiewicza w Nakle, mając zajęcie z jednym z członków Magistratu, wyraził się „że w Magistracie zasiadają sami złodzieje i oszuści”.

Na pierwszej rozprawie, która się odbyła w sądzie powiatowym w Nakle, dwaj świadkowie — Grzesik i Mroczek, radni magistracy, stwierdzili pod przysięgą, że oskarżony istotnie użył słów zarzuconych mu aktem oskarżenia. Był zaś cały szereg świadków innych, którzy zeznali również pod przysięgą, iż wymienieni świadkowie Grzesik i Mroczek byli wtenczas tak pijani, że przewracali się z nóg i leżeli pod bufetem; świadkowie słyszeli wprawdzie zarzuty czynione przeciw pewnym jednostkom z rady miejskiej, a między innymi przeciw Mroczkowi, Frąckowiakowi, Robińskiemu, Saganowskiemu, Magulskiemu i innym, ale nie słyszeli słów przeciw całemu Magistratowi skierowanych.

Świadkowie ci jednak zeznali pod przysięgą, że radni magistracy istotnie dopuszczali się nadużyć, a to w ten sposób, że mając dostawy towarów do własnych resortów, wykorzystywali grosz publiczny, pobierając za towary ceny znacznie wyższe nad wartość towaru. Dalej, że jeden z członków magistratu korzystał z licznika świetlnego, który to licznik nie był w żadnej książce zanotowany. Inny znowu członek korzystał z ulg, jakich mu udzielał Magistrat w opłacaniu podatków, aż wreszcie gdy zebrali się sumy i sprawa wyszła na jaw, członek ten zbiegł, nie zapłaciwszy wcale podatku.

Strzelno.

Zmiana nazw. W myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewn. dotychczasowa nazwa Miejski Urząd Policynny zmieniona została na „Miejski urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Nazwa tut. Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem zmieniona została na „Ośrodek Opieki Społecznej”.

Spółka Lowiecka. W czwartek, dnia 7. bm. w salce posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie spółki łowieckiej. Zebranie przy udziale 59 członków zajął burmistrz m. p. Stanisław Radomski i podał zebranym do wiadomości statut spółki (zaznaczył trzeba, że było to zebranie powtórnie zwołane i ważne bez względu na liczbę członków). W toku obrad zast. burmistrza p. Apt. Michał Stęczniewski, członek spółki łowieckiej, po przedstawieniu zebranym skutków zaniku zwierzyny (zajęcy) stawil wniosek, ażeby uchwalono z funduszu spółki pewną sumę na zakup co rok z zajęcy 1 samca i 3 samice dla zmiany krwi w rodzie zajęcym. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty i uchwalono odpowiednią kwotę. Z kolei uchwalono utworzyć spółkę łowiecką w Strzelnie na lat 6. Przystąpiono do wyboru zarządu przez głosowanie z pomocą kartek. Do zarządu wybrano pp.: Balcerzaka Jana rolnika; Szydźka Franciszka, kupca i rolnika i Józefa Wziętka, rolnika. Jako ich zastępców pp.: Jana Rozalskiego rolnika i aptekarza M. Stęczniewskiego, wszystkich ze Strzelna. Zebrani uznali zebranie i wybór zarządu za zgodny i prawomocny, poczem p. burmistrz Radomski Stan. solwował zebranie. Po zebraniu walnem wybrał zarząd przewodniczącym spółki łowieckiej p. Szydźka Franciszka ze Strzelna.

Janówiec.

Do panów podoficerów rezerwy. W sprawie zawiązania Tow. Podoficerów Rez. odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego br. w lokalu p. Mendlikowskiego o godz. 13 zebranie podoficerów rezerwy. Wszyscy podoficerowie rez. obwodu m. Janowca winni na zebranie to obowiązkowo przybyć. Panom instruktorom rez. poleca się w ich obrębie wszystkich podoficerów o zebraniu zawiadomić.

Baczność, osadnicy obwodu Janowca. Staraniem tutejszego zarządu koła osadników i pana Sebla dyr. Banku Lud. w Janowcu przewidziane jest udzielenie w najbliższych dniach większej pożyczki na dwa lata za wekslem dla osadników. Jednakże z pożyczki tej będą mogli korzystać tylko zapisani członkowie tego związku. Przeto w ich interesie leży, zapisać się spiesznie na członka. Zapisy przyjmuje sekretarjat w Janowcu, Rynek 80 do poniedziałku 18. bm. od godz. 11 do 1 po poł.



Bóle głowy

powstają najczęściej na tle przemęczenia lub przeziębienia i czynią nas przygnębionymi i niezdolnymi do jakiegokolwiek pracy.

Wtedy najskuteczniej pomagają

tabletki

Aspirin.

Łagodzą one bóle, a częstokroć chronią również i przed groźniejszymi chorobami.

Zalecane przez lekarzy.

Cena

6 szt. zł. 1,05 — 20 szt. zł. 2,55.

Do nabycia w aptekach.

Zbąszyń.

Zmiana posiadłości. Hotel International, dotąd własność p. Buchwalda w Małopolsce przeszedł w tych dniach w inne ręce. Kupił posiadłość tę p. Jan Rybicki, dotąd dzierżawca hotelu dworcowego w Zbąszyniu.

Z powodu bardzo silnych mrozów jest nadal łowienie ryb w jeziorze tutejszem niemożliwe, zwłaszcza z powodu bardzo grubego lodu, który miejscami dochodzi do grubości 70—80 cm.

W Wolsztynie złowiono w dużym jeziorze wolsztynskim suma długości przeszło 2 metr., o wadze cośkolwiek ponad 1 ctr.

Przemysł domowy. W Chrośnie pod Zbąszyniem uruchomiono nowy przemysł domowy i to fabrykację pończoch, swetrów i podobnych artykułów. Popyt na towar ten jest zwłaszcza w obecnej ostrej zimie dość duży, tak, że właścicielka zakładu tego p. Gassmann jest w możności zamówienia zrobione za ledwie do połowy wykonane. Na razie uruchomione są cztery maszyny, jednakże właścicielka zamierza później zakład ten powiększyć. — W Zbąszyniu uruchomił p. Stefan Moczko przy ulicy Senatorskiej również warsztat taki, w którym narazie są 2 maszyny do wyrabiania pończoch czynne. Przemysłowi temu należy więcej zainteresowania poświęcić bo zwalczą się tym sposobem eksport towarów tych z zagranicy, a zwłaszcza z Niemiec. Niestety brak do wyrobu potrzebnej wełny, zaś wełna zagraniczna sprowadzana z innych krajów jest za droga.

Most stary drewniany, prowadzący przez rzekę Obrę który już od lat z powodu swej starości grozi katastrofą runięcia, ma być odbudowany. Prace odnośnie przy moście tym mają być w czasie najbliższym pomimo pory zimowej rozpoczęte. Czemu teraz rozpoczyna się tę pracę? Jest ona uciążliwa i na pewno most, obecnie wybudowany, będzie daleko słabszy od mostu, wykonanego letnią porą. Czy budowy nie odłożyć lepiej na później?

Groźny pożar w Poznaniu.

Poznań, 14. 2. (tel. wł.) W domu przy ul. Libelta 12 w Poznaniu wybuchł groźny pożar. W kilka minut już po alarmie nadjechały wszystkie oddziały straży ogniowej. Płomienie wznosiły się już na wysokość kilku metrów ponad dach. Pożar rozwijał się bardzo szybko. Straż nie zrażona mrozem, natychmiast przystąpiła do pracy przy pomocy dwóch drabń mechanicznych i dziesięciu linii węży.

W niespełna dwóch godzinach udało się zlokalizować pożar w narożniku domu i zabezpieczyć jego skrzydła oraz niżej znajdujące się mieszkania. Na miejscu wypadku przybył także mieszkający w pobliżu prezydent Ratajski.

Pożar miał powstać wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy nagrzewaniu zamazanych rur wodociągowych.

Skoczył z 4-go piętra.

Zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Przemysłowej 40-letni kancelista kolejowy Stanisław Ogródowski po sprzeczce z żoną w zamiarze samobójczym wyskoczył oknem z mieszkania 4-go piętra. Niespodziany samobójca upadł na balkon 2 piętra z ciężko pokaleczoną głową. Po opatrzeniu rany na miejscu przewieziono do go szpitala miejskiego.

LIPIA GÓRA. Z Tow. Powst. i Woj. Tow. Powst. i Wojaków obchodzono w ub. niedzielę 9-lecie wkroczenia wojsk polskich. Do obchodu stawili się Tow. Powst. i Woj. Osiek n. N., Mieczkowi i Lipa n. N. oraz Tow. gimn. „Sokolki”. Osiek n. N. i Lipa n. N., za całość im się publiczne uznanie, iż pomimo śnieżyicy przybyli tak licznie ze swymi sztandarami. O godz. 10.30 w pochodzie wyruszone pod komendą p. Bugaja do kościoła w Jabłonowie, na nabożeństwo. Po mszy św. udano się na cmentarz, gdzie ks. proboszcz Sutarski wygłosił przed pomnikami poległych powstańców patriotyczną przemowę, nast. złożono wieniec na grobach i oddano salwę honorową. Po południu o 5-ej wyruszył pochód przez wioskę, której wszystkie polskie domy były iluminowane, z wyjątkiem domu miejsc. soltysa. Na uroczystym zebraniu prezes p. Fr. Zimny wygłosił przemówienie „O polskim powstańcu”, poczem odegrano sztukę p. t. „Karpaccy Górale”. Amatorzy wykwiali się ze swych ról znakomicie. Reżyserował p. Bugaj. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Na walnym zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nast. zarząd: prezes p. Fr. Zimny (ponownie), zast. p. St. Lewandowski, sekr. p. Jan Szajkowski, zast. p. Jan. Zieliński, skarbnik p. Stefan Radka, komendant p. Wojciech Bugaj, zast. p. Leon Lewandowski.

Z POMORZA.

PRUSZCZ. Z Tow. Budowy Kościoła. W lokalu p. Małeckiego odbyło się doroczne walne zebranie miejsc. Tow. Budowy Kościoła. Na marszałka walnego zebrania wybrano ks. prob. Frosta, z Niewieścina. Ze sprawozdania członków zarządu wynika, iż cała sprawa w ciągu ub. roku postąpiła znacznie naprzód. Zakupiono gmach zlikwidowanej gorzelni, urządzono kaplicę, którą już odpowiednio wyposażono, ustawiono 32 ław i t. d. W uznaniu owocnej pracy członków dotychczasowego zarządu wybrano ponownie w skład nowego: p.p. Pęka prezesem, kier. szkoły Cichowskiego sekretarzem, Ruszkowskiego zastępcą prezesa, Siekierskiego skarbnikiem, Cichańskiego z Pruszcza i Kneblewskiego z Mirowic rewizorami kasy. Jako mężów zaufania wybrano: p. Grochocznego i p. Jasińskiego na Pruszczy, p. Kaczyńskiego i p. Witka na Wałdowo, p. W. Grzondka i p. Dobka na Mirowice, p. Szankowskiego i p. Gacę na Nieciszewo, p. Szewska i p. Obrikę na Łowiń, p. Czajkowskiego i p. Welnińskiego na Bagniewko.

GNIW. Na walnym zebraniu Tow. Powst. i Wojaków marszałkował dyr. Wiśniewski. W skład nowego zarządu weszli pp.: Porbarnik prezes (ponownie), Kozłowski wiceprezes, Benedykt Ponczek sekretarz, Bonifacy Ponczek skarbnik, Hayder komendant, Różański zast. komendanta. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Wiese, Bylicki i Armgardt. Na zakończenie zebrania wygłosił prezes Porbarnik referat o 10-letniej niepodległości Polski i 9-letniej rocznicy przydzielenia Pomorza do Macierzy. Po zebraniu odbyło się strzelanie o nagrody. I-szą nagrodę zdobył p. Benedykt Ponczek (pół tuzina srebrnych łyżek), II-gą p. Wiese, III-cią p. Bonifacy Ponczek i inni. Razem rozdano 8 nagród.

STARA KISZEWA. Z życia nauczycielstwa. Zwyczajem dorocznym urządziło nauczycielstwo rejonu Staro-kiszewskiego swoją zabawę zimową, która wypadła znakomicie. Na program składały się: śpiewy, przedstawienia amatorskie, kuplety i tańce narodowe. Na wstępie wygłosił nauczyciel p. Szylak krótkie, lecz bardzo treściwe przemówienie. Z pierwszego przedstawienia wywiali się znakomicie wszyscy trzej amatorzy, a mianowicie pp. nauczyciele Szarmachówna, Brocki i Wódkowski. Drugie przedstawienie zostało taksamo b. dobrze odegrane przez pp. nauczycieli Mohra i Rekowskiego. Śpiewy pod batutą nauczyciela p. Mohra, były bardzo melodyjnie wykonane. Dyrygentowi należy się szluznie uznanie. Najweselejsze były wystąpienia p. Konst. Mohra z Kościerzyny, który wygłosił kilka kupletów. Cały wieczorek upiększyła dobrana orkiestra braci Mohr z Kościerzyny, bawiono się ochoczo do rana.

BRODNICA. Z Banku Ludowego. Bank Ludowy w Brodnicy ogłasza sprawozdanie z czynności za rok 1929, z którego podejmy nast. szczegóły: rok 1928 był dla Banku nader pomyślnym. Na wszystkich niemal kontaktach potroiły się obroty i salda. I tak obrót ogólny w roku 1928 wynosił: zł 9.118.781 (przed rokiem zł 4.526.862), udziały zł 101. 589 (przed rk. zł 57.606). Wkłady zł 131.581 (przed rokiem zł 111.656). Weksle zł 437.270 (przed rokiem zł 304.786). Kapitał obrotowy zł 523.153 (przed rk. zł 352.455) Członków liczy bank 381. Zarząd tworzą pp.: Sylwester Bizan i Stefan Kotkowski, do Rady nadzorczej należą pp.: ks. prob. Czarnecki z Zmijewa, Eugeniusz Zurbach z Dąbrowa, Aleksander Radzimiński i Paweł Bendykowski z Brodnicy i Marjan Bulhak z Świecia.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Miejskiego. W piątek, dnia 15 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8 wiecz. „Zaczarowane Koło” Lucjana Rydla.

Akademja ku uczczeniu Ojca św. Dnia 17 bm. z inicjatywy komendy garnizonu odbędzie się w sali Teatru Żołnierskiego, ul. Warszawska, uroczysta akademja ku uczczeniu 50-letniej rocznicy kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Na akademję tę wysłane będą specjalne delegacje szeregowych w liczbie około 300, ze wszystkich rodzajów broni. Na program złożą się: Słowo wstępne, które wygłosi kom. garnizonu p. pulk. Maksymowicz Raczyński, referat oko-

licznościowy ks. kap. Alesińskiego i produkcje wokalnno-muzyczne.

Arestowania. Dnia 12 bm. przytrzymano 5 osób za włóczęgostwo i zebranie, 2 osoby za kradzież, 1 osobę za oszustwo i 8 osób za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Kradzieże. Hejninger Klara, zam. przy ul. Rynek Starom. 4, zgłosiła kradzież brylantowego pierścionka wart. 1.700 zł. Stawicki Ludwik, zam. przy ul. Wiazowej 3, zgłosił kradzież 410 zł gotówki podczas pobytu w restauracji Browary, przez M. Z. i K. J.

Pożar sadzy. Dnia 12 bm. zaalarmowano straż pożarną alarmikiem przy ul. Grudziądzkiej 108 do domu mieszkalnego nr. 99, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Z Grudziądza.

TEATR MIEJSKI.

„Pod Godłem Księżycą”, taki tytuł nosi sztuka która będzie wystawiona z okazji jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Próby rozpoczęte, któremi operuje p. K. Opaliński.

Wspaniała reklama świetlna. Znana powszechnie i największa na Pomorzu firma Dom Towarowy W. Korzeniewski T. A. w Grudziądzu urządziła z okazji wyprzedaży inwenturów, i białego tygodnia wspaniałą efektowną reklamę świetlną. Dekoracje okien wystawowych tej firmy wzbudzają zachwyt.

Jeszcze tylko kilka dni. Znana na gruncie Grudziądza firma Wiktora Szulca, Grudziądz, ul. Toruńska 5. urządziła tani biały tydzień na który to zwracamy uwagę. Nawet specj. podróz do Grudziądza się oplaci. P. W. Szulca znany jest z tego, że oddaje materiały po cenie nadzwyczaj niskiej.

Ślub. W kościele św. Mikołaja w Grudziądzu pobłogosławiony został w niedzielę, dnia

10 bm. związek małżeński pomiędzy panną Cecylją Dobersteinówną, córką znanego obywatela naszego i wiernego czytelnika naszego pisma od samego zaślubienia, p. Franciszka Dobersteina, a elektromonterem p. Piotrem Kujawskim z Grudziądza. Uroczystość kościelną podniosło solo skrzypcowe „Ave Maria”. Po obrzędzie kościelnym przyjmowali gości weselnych rodzice panny młodej staropolską gościnnością. Podczas uczyły weselnej wygłaszano liczne toasty.

Złamanie nogi. Niej. Joanna Rogalewska upadła na ulicy Solnej tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Odstawiono ją do szpitala miejskiego.

Pożar. W poniedziałek dnia 11. bm. wezwano straż pożarną na ul. Nadgórną 25 a, gdzie w domu p. Adamczaka zapaliła się podłoga w korytarzu. Ogień szybko zlikwidowano. Powstał on przez nieostrożność przy odtajaniu rury wodociągowej.

Krecia robota nauczyciela gimnazjum państw.

W nr. 23 „Deutsche Rundschau in Polen” z dnia 27. 1. br. pojawił się złośliwy artykuł pt. „Der polnische Unterricht an Gymnasien mit deutscher Vortragssprache”, którego autor Polak, profesor gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Grudziądzu dr. Cyga-Karpiński, pragnie ograniczyć do minimum nauczanie języka polskiego w gimnazjach niemieckich, nazywając język polski językiem większości narodowej, tak jak gdyby Polacy na Pomorzu, razem z Niemcami pozostawali pod panowaniem obcego państwa. Dr. Cyga-Karpiński nie chce o tem wiedzieć, że język polski jest językiem państwowym i że wszyscy obywatele państwa polskiego są zobowiązani włączyć tym językiem poprawnie. Osoby zaś — posiadające średnie wykształcenie, prócz języka polskiego, znać muszą również kulturę polską w jej historycznym rozwoju.

Dr. Cyga-Karpiński nie chce tego uznać i domaga się w swoim artykule, zgodnie z życzeniami najbardziej wrogo względem Polski usposobionych Niemców, aby naukę literatury polskiej w gimnazjach niemieckich jak najwięcej

ograniczyć, gdyż, jak twierdzi, w literaturze tej, przed Mickiewiczem, z wyjątkiem „może” Kochanowskiego, niema nic, coby mogło Niemca zainteresować, a już „zupelnie spokojnie” można pominąć Potockiego, Krasickiego, Skargę i Woronicza, rozpocząć zaś od Mickiewicza, czytając z uczniami „Pana Tadeusza” i wyjątki z II. i IV. części Dziadów, (broń Boże z III), aby przypadkiem uczniowie nie dowiedzieli się o cierpieniach Narodu Polskiego w niewoli.

Oburzony do najwyższego stopnia wrogiem polskości wystąpieniem w czasopiśmie niemieckim p. dr. Cyga-Karpińskiego nauczycielstwo polskie zwolowało natychmiast ogólne zebranie, które odbyło się dnia 30. ub. m. na którym jednogłośnie potępilo stanowisko, zajęte przez p. C. Karpińskiego i uchwalilo umieścić w „Deutsche Rundschau” odpowiednie sprostowanie, w innych zaś pismach i wobec władz szkolnych jak najenergiczniej zająć się tą sprawą.

Jak się dowiadujemy, dr. Karpiński został zawieszony w urzędowaniu. Inaczej być nie mogło.

Postny temat o teatrze.

Grudziądz, w lutym 1929 r.

Nie tylko: „podczas wojny milczy Muza” ale także i w karnawale siedzi cicho, jak mysz pod miotłą. Karnawał spycha wszystko co jest sztuką, kulturą na plan dalszy. Frekwencja teatralna w czasie karnawału znacznie się zredukowała, pozytywne odczyty T. C. L. na ten czas swawolny odłożono; wszystko co płocne na dancingu, a co stateczne pod pierzyną. I jak tu nieść kaganiec oświaty w grube, nieprzeznaczone mroki obojętności. Ale szal zapustowy minął, nastął okres duchowej równowagi — post. Nadzieja wzrasta, a nuż wszystko się odmieni: sala odczytowa T. C. L. zapełni się, Teatr napęcznieje ciżbą teatromanów.

Już tyle wyniszczono piór a jeszcze więcej wylano atramentu nad kwestją, mało, palacą, ale wprost gorejącą wielkim pożarem niepokojącego pytania: Co będzie z teatrem i czemu się to dzieje, że ludzie od teatru stronią? Czyżby ciężkie czasy? Nie, boć Grudziądz przetańczył w ciągu 43 dni karnawałowych 220.000 zł. A może poziom repertuaru. Lub może nagły wzrost powszechnej oszczędności? Żaloba, głód, chłód? co, co?, powiedzcież wreszcie, ludzie kochani, co jest tajemniczego w zjawisku, że teatr pusty, jak stodoła na przednówku? Ani ja, ani ty, ani on, tylko my wszyscy razem pospólnie odpowiedź dać możemy. Tak było, tak jest i tak.... Nie, tak być nie może!

Cofnijmy się wstecz a posadzwszy teatr nasz na cenzurowanem, zaczniemy go obmawiać publicznie, głośno, otwarcie. Będzie to lepiej, nobliwiej, moralniej, etyczniej, niż obgadywać po kątach kawiarnianych ludzi, którzy poza tem, że są kierownikami teatru, są także jeszcze ludźmi ulonnymi. Zajrzyjmy do repertuaru. Co nam teatr dał w okresie od początku sezonu roku ubiegłego, t. j. od września do lutego? 10 operetek („Biały Mazur”, „Piękna Helena”, „Królowa kina”, „Majór ulanów”, „Bajadera”, „Księżniczka dolarów”, „Tajemnice ha-

remu”, „Księżniczka Czardasza”, „Gri-Gri” i „Bohaterowie”); 1 tragedję („Lampka oliwna”); 3 dramaty: („Hanusia”, „Znak na drzwiach”, „Kordjan”); 4 komedje: („Wice i Wacek”, „Nauczycielka”, „Przyjaciółka pana Ministra”, „Czar munduru”); 2 farsy („Simona”, „Musisz być moją” i 1 rewja. Razem 21 sztuk za okres 138 dni, inaczey co tydzień premiera. Co tydzień premiera, wyjazdy na prowincję w warunkach naprawdę oplakanych, to wyczyny każdy przyzna, że bardzo wielkie. Toć to jest kategoria, okrutne pogwałcenie ośmiogodzinnego dnia pracy. A teatr nie idzie!

Porównajmy frekwencję teatru z inną frekwencją. W przeciągu 43 dni w Grudziądzu na zabawach, balach wzięło udział 10.000 osób, a w ciągu 138 dni, tj. w okresie trzy razy dłuższym — płatnych widzów w teatrze było 23794, tylko dwa razy więcej. To porównanie jeszcze



mnie nie przeraża, ale przeraża mnie liczba „przyjaciół” teatru. Pokażna ich jest cyfra, bowiem w 138 dniach na 23794 widzów płatnych przyszło do teatru 6340 bezpłatnych, mniej więcej, co trzeci widz to „przyjaciel”.

Teatr zatem pracuje, jak się rzekło wyżej i dał nam poznać Słowackiego, Zegadłowicza, Hauptmanna, Przybylskiego, Turckiego, Nicodemiego i takich kompozytorów, jak: Offenbach, Strauss, Lehar. Słyszysz się zdanie, że operetka jest niepotrzebna, bo teatr na Kresach winien nieść wysoko sztandar sztuki narodowej, sztuki klasycznej. Tym, którzy mi to mówią w tym roku odpowiem, że za kierownictwa tegoż dyrektora Czarneckiego, dwa lata temu, słyszałem zdanie akurat na wywrót: „Co nam po poziomie repertuaru, nauczyć ludzi wpraw chodź do teatru. I bądź tu Salomonem a dogódz każdej stronie.

Nie dogodziś, to ludziska rozpuszczają jęzory i jak głodne brytany rzucą się na żer sensacji, roznosząc plotki: ten wyjechał, ta wypowiedziała, operetka — kaput, tamta plaża, owo, coś nie tego a Czarnecki gruby „cygar” w zębach mieł!

Naprawdę, jak śmiesznie mało poważni jesteśmy w sprawach poważnych. Nie chodzi tu przecież o jednostkę, o osobę, tu chodzi o rzecz, o rzecz wielką jak sztuka, jak żywe słowo, jak kultura i tylko wąski, ciasny, parafjański umysł będzie wiązał rzeczy niewspółmierne w jedno, podcinając byt placówki wagi znacznej, zadań ogromnych.

Ludzie do teatru nie chodzą, pomimo, że ceny biletów konkurują z cenami kinowemi. A do kina ludzie chodzą. Dlaczegoż więc teatr postępuje?

Jest tam, ponoć, towarzystwo opieki, czy popierania teatru, wiemy, że złożone z godnych osób a przyjaciel o kategorii kupujących bilety, niechże zwolna szerszą konferencję, obmyśli środki zaradcze, sposób propagandy teatru. Luzem nikt nic nie robi, kupą coś się obmyśli. O teatr nasz wreszcie poważnie zatroskać się godzi w imię tych wszystkich hasel, o których drodzy czytelnicy, ciągle słyszycie, gdy mowa na temat sztuki polskiej. Taka to już tej sztuki dola.

PROGRAMY RADIOFONICZNE. SOBOTA, 16 LUTEGO.

Poznań. (336,3). Godz.: 13.00—14.00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Not. giełdy pien. i zboż. tow. 14.15—14.30: Komunikaty: gosp. roln., PAT. 17.15—17.30: Gawęda harcerska. 17.30—17.55: Kurs wyższy jęz. ang. 17.55—18.50: Program dla dzieci (Transm. z Warszawy). 18.50—19.15: Odczyt pt. „Z historii Zakopanego” — p. Tad. Szarnejt. 19.15—19.45: Utwory fortepianowe. 19.45—20.00: „Ze świa’a kobiecego”. 20.00—20.30: Nadprogram. 20.30—22.00: Muzyka lekka. (Transmisja z Warszawy).

Warszawa. (1385,7). Godz.: 11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komun. lotn.-meteor. 12.10—13.00: Koncert gramofonowy. 13.00—13.15: Komun. roln., meteor., oraz transm. z Krakowa not. giełdy zboż. krakowskiej. 14.50—15.10: Komun. meteor. gospodarczy i nadprogram. 15.35—15.50: Komunikat samorządowy. 15.50—16.45: Koncert gramofonowy. 17.00—17.25: Odczyt pt. „Barok i Romantyzm” — Stan. Adamczewski. 17.25—17.50: „Z przeżyć i dziejów narodu” — prof. Henryk Mościcki. 17.55—18.50: Program dla dzieci. 18.50—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.35: „Radjokomunikat”. 19.35—19.55: Nadprogram, komunikaty. 19.56—20.00: Sygnał czasu. 20.30: Muzyka lekka. 22.00—22.05: Komun. lotn.-meteor. 22.05—22.20: Komun. PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: sportowy, policyjny, nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.



Tylko do 25 lutego

zobowiązani są pp. listowi przyjmować przedpłatę na gazety.

Dziennik Bydgoski

cieszy się największą popularnością w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Świadczy o tem olbrzymi jego nakład.

Kino Krystal

Pocz. o 645 i 845.

Dziś w piątek **premiera** wielkiego jubileuszowego szlagieru wytworni Aafa pełnego niefrasobliwego, żywiołowego humoru z niebywałą obsadą w 12 aktach p. t.

Miłoski Dragońskie

Pikanterja! — Humor! — Śmiech!

W rolach głównych:
Harry Liedtke
Marja Paudler
Hans Junkermann

Nadprogram:
Hanni Weisse
Fritz Kampers
Małgorzata Kupfer

Nadprogram:
najnowszy tygodnik
Gaumonta.
Bilety bezp. nieważne.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Faustyna m., Jowity m.
Jutro: Grzegorza p., Juljanny m.
Wschód słońca: godz. 7.20.
Zachód słońca: godz. 17.10.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 11 bm. do poniedziałku 18 bm. dyżuruje:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ dla Tow. Urzęd. Miejskich „Turandot”.

W sobotę i niedzielę na afiszu „Orlow”, operetka Granichstaedtowa, którą opromieni czarem swego talentu werwy i wesołości znakomita artystka operetki lwowskiej p. Mela Grabowska.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych ukaże się bogata w melodie opera komiczna Millöckera „Gasparone” w koncertowym zespole.

W poniedziałek o g. 7½ „Szpieg”.

Tylko dwa występy Meli Grabowskiej.

Znana diwa operetka b. artystka sceny lwowskiej p. Mela Grabowska wystąpi na naszej scenie tylko dwa razy t. j. w sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 bm. w operetce „Orlow”. Wrodzony wdzięk, finezja, dokładne opanowanie sztuki aktorskiej oraz wybitne walory wokalne dadzą znakomitej artystce w roli Nadji niezwykle wdzięczne i rozległe pole do popisu. Zainteresowanie wyjątkowe. Bilety do nabycia w kasie teatru. Legitymacje ważne.

Wyrok sądowy, skazujący profesorów uniwersytetu lwowskiego na grzywnę za rzekomo obraźliwą krytykę pracy naukowej jednego z profesorów poznańskich zatacza coraz szersze kręgi. Wszystkie instytucje i najpoważniejsze towarzystwa naukowe zabrały publicznie głos w tej sprawie, domagając się rewizji wyroku, który zdaje się być trudną do wytłumaczenia omyłką sądową.

Mamy obecnie do zanotowania analogiczny wypadek, ale — na szczęście — o odmiennym wyniku.

We Lwowie teatr miejski wystawił „Irydona”. Krytyka dość zgodnie pojęła inscenizację sztuki, a prof. Kozicki w „Słowie Polskim” wystawienie tej sztuki nazwał „skandalem artystycznym”.

O te dwa słowa dyrektorowie teatru Barwiński i Zaremba zaskarżyli prof. Kozickiego o osobistą zniewagę. Sąd lwowski po bardzo dokładnym rozpatrzeniu skargi oskarżonego uwolnił, podając w motywach wyroku, że

„słowo skandal artystyczny odnosi się wyraźnie i wyłącznie do ogółu składowych pierwiastków przedstawienia, a żadną miarą do osób oskarżycieli prywatnych.”

Proces ten w prasie małopolskiej wywołał wielką wrzawę. Zabrały głos między innymi i różne związki literackie, dowodząc, że skargi tego rodzaju mogą podciąć zupełnie swobodę rzeczowej krytyki. Posypały się projekty stworzenia specjalnych trybunałów dla spraw tego rodzaju. Uderzono mocno na dekret prasowy, który dzięki swym postanowieniom prowokuje poprostu i zachęca do wnoszenia skarg o tego rodzaju urojoną obrazę czci.

Wszystko to są rzeczy zbyteczne. Niech podobne sprawy rozsądza i najwykleszy trybunał, byle posiadał on zrozumienie granicy między zniewagą osobistą a krytyką, mającą na celu nie szarpania autora czy twórcy jakiego dzieła, tylko wytknięcie mu usterek w jego stworzeniu.

Połączenie telefoniczne Bydgoszczy z Oslo, stolicą Norwegii.**Pierwszą rozmowę zamówiła red. „Dziennika Bydgoskiego”.**

W dniu wczorajszym, wieczorem, kilka minut przed godziną 19-tą urząd telefoniczny w Bydgoszczy połączył nas z dyrekcją sławnego hotelu „Bristol” w Oslo, o którym ś. p. Stanisław Przybyszewski wspomina w swoich pamiętnikach „Moi współcześni”. Była to pierwsza próbna rozmowa, drogą okrężną przez Berlin, i słycać ją było dość wyraźnie, mimo znacznej odległości (około 1000 kilometrów).

Zarządzający hotelem Bristol w Oslo, p. Lorensen, przesyła czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” pozdrowienie z pięknej stolicy Norwegii, w której termometr wskazywał wczoraj tylko 5 stopni niżej zera. Pana Lorensena zapewniliśmy, że go przy najbliższej okazji

odwiedzimy — na pokładzie statku Żegluga Polskiej.

Zapytany o nowiny, oświadczył nasz rozmówca, iż Oslo czyni wielkie przygotowania do zaślubin na dworze królewskim; zeni się następcą tronu, wesele odbędzie się 20 marca.

*

Warto zapamiętać, że Oslo (Krystjanja) jest ośrodkiem handlu i przemysłu norweskiego, posiada sławny uniwersytet i liczy dziś ćwierć miliona mieszkańców.

Wspomniany hotel „Bristol” leży w pobliżu gmachu parlamentu, tzw. stortingu. W czytelni tego hotelu wyłożony jest „Dziennik Bydgoski”.

Państwo Jan i Wincetyna Teskowie

obchodzą jutro w sobotę, uroczystość srebrnych godów. Jubilaci bawią chwilowo w Krakowie u swego syna, który odbywa tam studia uniwersyteckie. Państwo Teskowie mieszkają w Krakowie w hotelu Polonia. Obok uroczystego wiersza, jaki Jubilatowi poświęcił dzisiaj Henryk Zbierzchowski, wszyscy współpracownicy redakcyjni, administracyjni i techniczni zaszłają swoim szefom życzenia, aby w tem samem zdrowiu i pogodzie ducha doczekali się i złotego wesela.

Uroczysta Akademia Papieska

Staraniem Ligi Katolickiej na miasto Bydgoszcz odbędzie się „Uroczysta Akademia Papieska” ku uczczeniu VII. rocznicy Koronacji i Złotego Jubileuszu Kapłańskiego Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, na który składać się będzie słowo wstępne ks. prob. Skoniecznego, referat ks. dr. Kolińskiego, recytacja z „Quo Vadis” przez art. Teatru Miejskiego p. S. Micholowicza, deklamacja, oraz śpiew chórowy T-wa Śpiwu „Moniuszko”.

Akademia odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 20-tej w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy. Bilety w cenie od 0,50 zł do 1,50 zł można nabyć przy kasie, wzgl. poprzednio w kasie kościelnej parafii św. Trójcy. Sala specjalnie dobrze ogrzana.

Akademia tegoroczna odbędzie się w szczególnie radosnym nastroju z powodu wskrzeszenia Państwa Kościelnego, którego dokonano w sam dzień VII. Rocznicy Koronacji Jego Świątobliwości. Zatem cała katolicka Bydgoszcz będzie miała doskonałą sposobność do złożenia hołdu oraz zamianowania swych uczuć synowskiego przywiązania do Jego Świątobliwości. Nie wątpimy, że sala zapełni się po brzegi.

Sprawa braku węgla.

Dnia 13 lutego Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy interwenjowała powtórnie w Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku oraz w Województwie Poznańskim, na skutek czego Dyrekcja Kolej w Gdańsku z zapasów własnych odda pod adresem Magistratu miasta Bydgoszczy 200 ton węgla do rozsprzedaży dla mieszkańców miasta, oraz dla przemysłu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy wysunęła żądanie, aby węgiel i koks eksportowy, znajdujący się w Gdańsku i Gdyni, który nie może być załadowany na okręty z powodu zamrznięcia portów, został przez poszczególne koncerny skierowany do Bydgoszczy, Inowrocławia i innych miast okręgu Izby na ręce oddziałów górnośląskich koncernów węglowych w Bydgoszczy celem zmniejszenia nędzy węglowej. Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu inż. Hempowicz wyraził zgodę na propozycję Izby i wydał już odpowiednio dyspozycje tak Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, jak i poszczególnym koncernom węglowym. Przy interwencjach swych Izba od kilku dni zwracała uwagę władzom miarodajnym o zamknięciu kilku fabryk w okręgu Izby z po-

— Zorganizowanie kontroli nad przychodzącymi transportami węgla do Bydgoszczy. Wobec utworzenia z polecenia pana Wojewody Poznańskiego przez Magistrat miasta Bydgoszcz specjalnej komisji, złożonej z p. dyrektora Tubielewicza, radcy Hańczewskiego i reprezentanta Izby Przemysłowo-Handlowej, mającej na celu zorganizowanie kontroli nad przychodzącymi transportami węgla oraz rozdziału tychże. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy prosi poszczególne oddziały koncernów węglowych w Bydgoszczy, oraz poszczególne firmy przemysłowe, aby zechciały niezwłocznie zakomunikować Izbie ilości węgla i koksu, które pomimo zamówienia dotychczas nie zostały nadesłane z kopalni górnośląskich. Firmy przemysłowe proszone są równocześnie o podanie ilości zatrudnionych robotników. Ponadto Izba prosi o zakomunikowanie ze strony fabryk w jakim terminie musiałyby wstrzymać swą produkcję w razie nieotrzymania opału. Dla informacji Komisji i udzielenia przedewszystkiem nadeszłego koksu firmom przemysłowym, które z powodu braku tegoż wstrzymały już ruch, Izba prosi o niezwłoczne zakomunikowanie jej wiadomości ze strony każdej firmy przemysłowej, która dotychczas z powodu braku węgla wstrzymała pracę z podaniem ilości robotników i rodzaju produkcji.

— Dyrekcja Pedagogjum Wielkopolskiego przy ul. Zduny 7 podaje do wiadomości, że z powodu mrozu nauka odbędzie się w poniedziałek 18 bm. Jeżeli w poniedziałek będzie 20° zimna, to dalsze dni wolne.

— Kino Żołnierskie 62 p.p., ulica Sowińskiego wyświetla dnia 17 bm. o godz. 17 i 19 film p. t. „Romans w Sleepingu”, arcywesoła komedia w 10 aktach. W rolach głównych występują: przepiękna Mady Christians i Wiktor Janson. Nadprogram. Tygodnik. — Sala dobrze ogrzana.

Zarządzenie p. kuratora szkolnego.

P kurator dr. Namysł przesłał do pp. inspektorów szkolnych i dyrekcji zakładów następujące zarządzenie:

Wobec panujących silnych mrozów przypominam, że według zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30. 1. 1922 r. (L. 118-22 H.) w przypadkach, gdy szkoła z powodu silnych mrozów lub z innych powodów (brak opałów, wadliwe urządzenie pieców itp.) żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej 10 stopni C., można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem władzy przełożonej z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania itp.

Kurator Okręgu Szkolnego
Dr. J. Namysł.

Jak ludzie mieszkają.

W małym parterowym domu przy ulicy Śląskiej, zamieszkuje na poddaszu portjer tegoż domu, wraz z swą rodziną. W małej, zaimprovizowanej izbie, mogącej służyć, gdyby była możliwą do zamieszkiwania, dla dwóch osób, mieści się sześć osób. „Mieszkanie” to sklecone na poddaszu z desek, nie ma wcale okna, a mieszkańcy własnoręcznie wycięli sobie otwór w suficie w około rury, wyprowadzonej na dach od piecyka żelaznego, który możliwie oszklił i to zastępuje im okno.

Nora, gdyż to jest najwłaściwsza nazwa, służy im także na składnicę węgla, który w pewnej ilości leży rozsypany koło pieca żelaznego. Otóż ciasną tę norę przedzielono pojedynczymi deskami na dwie części. W pierwszej obok pieca i węgla stoi tapczan z desek i prowizoryczny z desek sklecony stół. Mieszkają w tej połowie ojciec, matka i 7-letnia córka.

W drugiej połowie stoją dwa takie, jak pierwszy tapczany, na których śpi trzech dorosłych mężczyzn. Drzwi tego „mieszkania” zrobione są z cienkich desek i zamknięte na haczyk, a sufit jest tak niski, że ręką dosięgnąć go można. Ciasno, chłodno oraz powietrze ciężkie i duszne, do czego przyczynia się także rozsypany węgiel, czyni pobyt w tej norze nie do zniesienia.

Portjer miał podobno lepsze mieszkanie w tym domu, ale gospodarz go wysiedlił, aby wynająć to mieszkanie „panienkom”, które płacą mu po 5 zł dziennie każda. Jest to wcale dobry interes, robiony kosztem zdrowia i życia biednych ludzi, którzy w takich warunkach, nie tylko że sami cierpią, ale mogą się stać rozsadnikami chorób zakaźnych.

Ale dobry interes przedewszystkiem.

Nieudany występ ks. Oraczeńskiego.

W niedzielę dnia 10 lutego zapowiedziany olbrzymie afisze z portretem mówcy 4 serie wykładów oślawionego ks. Oraczeńskiego. Publiczność bydgoska zdaje sobie jednakże dobrze sprawę z tego, kim jest ks. Oraczeński, i dlatego na pierwszy jego wykład przyszło tylko kilkunastu słuchaczy, a następnie wykłady zupełnie się nie odbyły. Katolicka Bydgoszcz dała znakomitą odprawę ks. Oraczeńskiemu, o którym dobrze pamięta, że po wypadkach majowych złożył sutannę i został socjalistą, oraz, że potem w Ameryce występował jako „Biały Papież”, i dlatego jego balamutnych wykładów słuchać nie chce.

Doroczne zebranie Związku Urzędników Izby Kontroli.

Dnia 6 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła Okręgowego Zw. Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów. Zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością prezes Głównego Zarządu P. i T. p. Józef Stangreclak i sekretarz p. Geier. Na przewodniczącego zebrania powołano przez aklamację p. Juljana Szuchiewicza, na zastępcę p. Augusta Zwierzchowskiego, na sekretarza p. Zygmunta Felchnerowskiego.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu koła odbyła się obszerna dyskusja na temat pracy w Zarządzie Koła oraz poprawy bytu urzędników państwowych. W ostatniej zwłaszcza sprawie zabrał głos prezes

Głównego Zarządu p. Stangreclak, który w obszernym przemówieniu przedstawił całokształt starań o poprawę bytu pocztowców.

Następnie odbyły się wybory do Zarządu Koła. Na prezesa wybrano p. WI Puzię, na zastępcę p. J. Szuchiewicza, na sekretarza p. L. Zarczyńskiego, skarbnikiem p. Szmikowskiego, na ławników: p. Z. Felchnerowskiego, p. A. Pillównę i L. Kiepińskiego.

Wśród wielu wniosków zgłoszono w pierwszym rzędzie wniosek o wysłanie telegramu hołdowniczego dla Pana Ministra Miedzińskiego, który przeszedł jednogłośnie przez aklamację.

Z Rady Miejskiej.

Deficyt i subwencje teatralne. — Sprawa elektrowni. — Uregulowanie sprawy braku węgla.

(z) Mrozy wszystkiemu są winne. Nawet temu, że ojcowie miasta ociągali się z przybyciem na posiedzenie, skutkiem czego rozpoczęło się ono z prawie jednogodzinnym opóźnieniem. Przewodniczył wiceprezes Faustyniak.

W myśl wniosków magistratu wybrano: prof. Wołk-Laniewskiego jako członka obywatelskiego do deputacji szkolnej, adw. dr. Nikolaya do deputacji muzealnej. Boisku sportowemu przy ulicy Nakielskiej nadano nazwę „Stadionu im. Idziego Świtły”, firmie Behring pozwolono na własnych gruntach na Czyżkówku wybudować bocznice kolejową, wreszcie zatwierdzono przedłożony projekt przepisów policyjno-budowlanych dla miasta Bydgoszczy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wypłacenia dyr. Teatru Miejskiego, p. Stomie, 25.000 zł jako zwrotu wydatków za zakupiony przez niego inwentarz dla teatru oraz na pokrycie niedoboru za sezon 1927/28 i sprawa podwyższenia subwencji z 5000 zł na 7000 zł miesięcznie.

Radny Pawłowski (PPS) stwierdził, iż deficyt za rok ubiegły wynosi przeszło 39 tys. zł, komisja zaś finansowa uchwaliła, oceniwszy wysokość poszczególnych wydatków, wypłacić p. Stomie tylko 19142 zł.

Część radnych oświadczyła się za podtrzymaniem wniosku magistratu.

R. Lonatowski (!) wyraża jawnie swe zadowolenie z pracy dyrektora teatru, domaga się również, by sprawa teatru zesłała wreszcie z porządku obrad.

Przemawiali jeszcze różni mówcy; ostatecznie uchwalono wypłacić p. Stomie 25 000 zł, drugą zaś część — miesięczną subwencję, postanowiono rozpatrzyć przy omawianiu budżetu.

Na zakończenie rozpatrywano kilka wniosków nagłych. Niektóre z nich przyjęto, niektóre przełożono do następnego posiedzenia (np. sprawę poboru dodatkowego podatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego).

Pewne zainteresowanie wywołała interpelacja PPS w sprawie elektrowni miejskiej. W interpelacji tej socjaliści domagają się wyjaśnienia, czy prawdą jest, że inż. Pieczonka z elektrowni jest zarazem w decernacie elektrowni, ile prądu elektrownia przetwarza, ile zużywa, a ile sprzedaje i jakie są ceny za produkcję i t. d.

R. Lonatowski: Wspomniany inżynier pracuje w elektrowni, a drugą pensję podobno pobiera z magistratu. Co do prądu, magistrat przepłaca. Kupuje dla uruchomienia Diesla prąd za 28 gr, a sprzedaje za 14. Sprawę tę należy wyświecić.

W odpowiedzi na zapytanie z kół radnych w sprawie braku węgla, wyjaśnienie udzielał wiceprezydent dr. Chmielarski:

W sprawie tej odbyły się kilkakrotnie konferencje w Izbie Przem.-Handlowej; do odpowiednich czynników wysłano telegramy. W poniedziałek bawił w Bydgoszczy p. wojewoda poznański. Wydał on dyspozycję, by w węgiel zaopatrzone były w pierwszym rzędzie szpitale, potem wodociągi, gazownia, elektrownia, dalej konsumcja prywatna i przemysł. W drodze są z węglem 3-4 pociągi; wpłynęło już kilka wagonów, wczoraj np 2 wagony po 10 ton węgla każdy. Węgiel zwieziony zostanie do gazowni, a poszczególne komisaryjaty zawiadomią najbardziej węgla potrzebujących, że tyle a tyle węgla wziąć mogą z gazowni. Dla przemysłu przewidziano się węgiel w miarę wpływów. Dyrekcja Lasów Państwowych stawiła hurtownikom do dyspozycji większą ilość drzewa. Poza tem są znaczne zapasy torfu. Gazownia miała zapas węgla, starczący na 2 miesiące; obecne zapasy starczą na 6-7 dni zaledwie. Mają przyić 3 pociągi dla hurtowników, spodziewany jest także transport z Gdyni. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych.

W dyskusji brało udział kilku jeszcze mówców. Zajmowano się potem jeszcze wnioskiem obywateli Czyżkówka w sprawie oświetlenia ulic, położenia chodników, przedłużenia linii tramwajowej etc. Wniosek r. Błaszaka (Ch. D.), by śnieg zostawić dla sań przy wjazdowych ulicach do miasta, pozostawiono do rozpatrzenia na następnym posiedzeniu (kiedy śniegu już nie będzie — uw. zec.).

Po upływie 40 minut posiedzenie zakończono. Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu nie było członków klubu niemieckiego; wysłali oni jednego tylko przedstawiciela w charakterze obserwacyjnym.

Związek kapłanów „Unitas” odwołuje walne zebranie.

Walne zebranie Związku Kapłanów „Unitas”, zwołane na 19 bm. do Poznania, zostaje odłożone z powodu niepewnej pogody i komunikacji na później; tak samo odrocza się posiedzenie Głównego Zarządu zwołane na 18 bm.

Termin obu zebrań zostanie podany później.

— Ostatnie dwa dni „Białego Tygodnia” w Bydgoskim Domu Towarowym. Kto nie widział bogatych, pełnych smaku dekoracji wewnętrznych w stylu orientalnym, które stanowią prawdziwą atrakcję Bydgoskiego Domu Towarowego, niech korzysta z okazji, nadarżającej się jeszcze tylko dziś i jutro. Również bardzo niskie ceny białych towarów są prawdziwą atrakcją i radzimy każdemu zaopatrzyć się jeszcze w towary, gdyż tak świetna okazja taniego zakupu towarów nadarza się bardzo rzadko. „Białe Tygodnie” w Bydg. Domu Towarowym wykazały, że najlepiej czyni się zakupy w wielkim, solidnym przedsiębiorstwie, do których zaliczyć trzeba największy magazyn bydgoski. Dlatego przypominamy naszym paniom, gosposiom i hotelarzom: **Tylko dziś, w piątek i jutro w sobotę jeszcze „Biały Tydzień” w Bydg. Domu Towarowym.**

— Najnowszy nr. Szabeskurjera ukaże się jutro. Poza sensacyjnymi rewelacjami o aferze „kupca” Leona Dorożyńskiego, znajdzie czytelnik szereg ciekawych ilustracji i artykułów lokalnych, m. in. Radę Miejską Szabeskurjer przedstawia w świetnej karykaturze.

— Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz. Z powodu panujących mrozów odwołuje się kurs bibliotekarski Towarzystwa Czytelników Ludowych, który miał się odbyć od 18-20 lutego br. Późniejszy termin kursu poda się przez prasę.

— Przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego. Na skutek wniosku Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy Minister Skarbu przesunął termin składania zeznań o podatku za rok 1928 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1929 r.

— Włamanie do piwnicy. W nocy z 12 na 13 bm. włamał się nieznany sprawca za pomocą rozbicia kłódki do piwnicy Antoniego Mielcarka przy ul. Leśnej 43 i skradł 1 ctr. kartofli, 5 ctr. węgla i 4 worki, wartości 35,— zł.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2. Kino dziś nieczynna.

KRYSTAL Prawdziwa miłość zmienia może największego hulaka i lekkoducha do niepoznania. Tak się rzecz miała i z poręcznikiem ułanów, Sterzem, który dla panny sklepowej porzucił nie tylko hulaczkę żywot, ale i armię, by poślubić ukochaną. Oto treść dzisiejszej premjery p. t. „Miłostki dragońskie”, w których królubi lubiany powszechnie bohater 100 filmów, Harry Liedtke, znajdujący się znowu w właściwej roli poręcznika ułanów, w asyście Marii Paudler, jako dziewczynki w smokingu i Hansa Junkermanna, podstarzałego Don Juana. Trójka ta w obrazie tym jest kłótniową. Film zaś pełen dowcipnych scen i sytuacji drastycznych oraz niefrasobliwego humoru i żywego tempa, ubawi każdego świetnie. Nadprogram nowy tygodnik.

NOWOŚCI demonstruje w dalszym ciągu wstrząsający dramat morski p. t. „Jed miłości”, z udziałem Ramona Navarro i Anny May Wong w rolach głównych. „Felus zarabia” w nadprogramie.

MARYSIENKA wyświetla 10cie wspaniałe dramaty p. t. „Poeta-zebrak”. Rolę króla Ludwika XI gra Conrad Veidt, zaś rolę poety Viliona — John Barrymore.

CORSO. „Stać tu Eddie Polo!” wyświetlany od wczoraj wielki film sensacyjno-detektywny pod powyższym tytułem, cieszył się zasłużonym powodzeniem, bo też Eddie Polo stworzył potężną kreację. Nadprogram „Obchód 10-lecia odrodzenia państwa polskiego” i Tygodnik Gaumonta nr. 31.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych**, w gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że po trzydniowej przerwie, (w związku z zamknięciem gimnazjum, spowodowanym silnymi mrozami) nauka na kursach została wznowiona. Sekretariat, otwarty codziennie od godz. 6-8, przymuje zapisy na miejsca wolne na kursach dla dorosłych, oraz dla młodzieży szkolnej.

— **Uroczysty obchód papieski w Szkole Podchorążych**. Szkoła Podchorążych urządziła w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 12 uroczysty obchód ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Na program obchodu złożył się: słowo wstępne ks. prob. Szykiewicza, przemówienie okolicznościowe kpt. Kulwiecia, deklamacje, oraz śpiew chóru podchorążych.

— **Gazownia Miejska** zawiadamia, że z powodu nadal trwających mrozów w celu zabezpieczenia normalnego dopływu gazu należy starannie chronić od zimna przewody gazowe, znajdujące się w piwnicach, korytarzach i ubikacjach nieopalanonych, przez obwijanie przewodów szmatami lub słomą.

W razie uchodzenia gazu w którejkolwiek części domu, należy tę część przez otwarcie drzwi i okien przewietrzyć, kurki gazowe pozamykać i natychmiast dać znać gazowni o uchodzeniu gazu, a bezwarunkowo unikać wchodzenia ze światłem do pomieszczeń, w których gaz daje się odczuwać, a zwłaszcza zabrania się najsurowiej wyszukiwanie nieszczelności przy pomocy zapalaka lub zapalonej świecy, gdyż można spowodować wybuch.

— **Listy — dwa razy dziennie**. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie, ograniczające do dwóch razy dziennie roznoszenie poczty w okresie silnych mrozów. Jak wiadomo, poczta roznoszona jest stać 4 razy dziennie. Depesze i listy ekspres doręczane są bez opóźnienia.

— **Wycieczka narciarska**. Dnia 17 bm. odbędzie się wycieczka narciarska na linię Miedzyn - Czarnówka - Myślnicek Wyjazd autobusem godz. 10 do Fordonu. Powrót około godz. 17.

— **Kradzież ryb**. Dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych nieznany sprawca skradł wystawioną przed składem skrzynkę z rybami, na szkoda kupca Leona Jankowiaka przy ulicy Gdańskiej 22. Ryby przedstawiały wartość 50 zł.

— **Kradzież z wozu**. Dnia 13 bm. skradziono przez nieznanego sprawcę na szkoda Marjanny Winklarz zamieszki. przy ul. Bielickiej 36, z wozu stojącego w ul. Grodzkiej torebkę damską z zawartością 22,— zł, książeczkę oszczędnościową na 600,— zł i rozmaite dokumenta.

— **Czyje rzeczy?** Pewnemu złodziejowi odebrano 1 parę rękawiczek i 4 krawaty, które odebrać można w wydziale śledczym pokój 72. Przez posterunek policji w Fordonie odebrano jednemu złodziejowi wzgl. paserce, kołdry, ręczniki kąpielowe, obrusy, bieliznę pościelową, częściowo z monogr. S. S. i E. S., spodnie ciemno-granatowe, 2 kamizelki, 2 małe chodniki i czapkę studencką białą z czerwoną opaską. Poszkodowani zgłaszają się w wydziale śledczym, pokój 72.

— **Ujęto 4 złodziei i 1 poszukiwanego.**

Pożary.

Dnia 14 bm. o godzinie 14,15, powstał pożar w mieszkaniu lokatora Zygmunta Petera, przy ulicy Niedźwiedzia 7, gdzie spaliła się część posiadki, skutkiem wadliwości pieca. Przybyła straż pożarna wkrótce ogień stłumiła.

Teżoż samego dnia o godzinie 13-ej powstał pożar w biurze Romana Stasiewskiego przy ul. Marcinkowskiego 8, gdzie spaliło się nagromadzone za piecem kaflowym drzewo i papier. Straż pożarna momentalnie ogień ugasiła.

Trzeci pożar, również tego samego dnia powstał o godzinie 16,30, w kuchni i w łazience mieszkania Emmy Reck przy ulicy Jagiellońskiej 54, gdzie spaliła się część sufitu. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności pracowników instalacyjnych, zajętych przy roztapianiu zamrożonych rur wodociagowych. Straż pożarna ogień stłumiła tak, że większych szkód nie było.

Czwarty pożar, tegoż dnia, powstał o godz. 19 w stajni Zofii Kowalskiej przy ulicy Kowalskiej 5. Kowalska zostawiwszy przez zapomnienie w próżnej beczce kociołek z żarzącymi się węglami, spowodowała zajęcie się ogniem beczki i pożar takowej. Zaalarmowano straż pożarną, która jednak przybywszy na miejsce pożaru, nie była czynną, gdyż ogień został przez domowników stłumiony.

Dnia 13 bm. o godz. 20,30 powstał pożar w składnicy węgla Jana Zamrowskiego przy ul. Kujawskiej 93, gdzie zapaliła się od w pobliżu stojącego pieca ściana, która się spaliła. Ogień został wkrótce ugaszony, tak że szkody większej nie było.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań dnia Koronowo odbędzie się w niedzielę filii 17 lutego br. o godzinie 3,30 u p. Gólnika — Rynek.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Moniuszko”. Dziś lekcja śpiewu. W niedzielę występ.

Polonia, sekcja bokserska! Zebranie w sobotę 16 bm. o godz. 6 wiecz. w Resursie Kup., ul. Jagiellońska 25. Wybór kierownictwa sekcji. Baczność, Hallerczycy. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek, 15. bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej z okazji rocznicy „Bitwy pod Rarańczą”. O liczny udział wraz z rodzinami prosí Zarząd.

„Sokół” III, sekcja teatralna. Próba amatorów dzisiaj w piątek o 19-ej w sekretarjacie przy ul. Gdańskiej 62, II p.

O. P. N. „Sokół” I. Szachka informacyjna w piątek 15 bm. o 20-ej u p. Bostackiego.

Baczność, VI okręg Zw. cechów kraw. I Z powodu spraw od nas niezależnych, zjazd delegatów na dzień 17 bm. nie odbędzie się.

Bydgoskie Towarzystwo Kolarzy. Uprasza się członków, o jaknajliczniejszy udział w nadzwyczajnym zebraniu, które odbędzie się 16 bm. o 7-ej w Rzeźni miejskiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Z powodów niezależnych od zarządu wane zebranie nie odbędzie się w piątek 15 bm. lecz za tydzień. Lokal będzie jeszcze podany.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Lekcja dziś w piątek nie odbędzie się.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę 17 bm. o 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Zebranie w niedzielę 17 bm. o 1,30 po poł. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2. Sprawy pedatkowe.

„Sokół” Wielkie Bartodzieje. Plenarne zebranie w sobotę, 16 bm. w lokalu p. Procharskiego, o 7-ej wiecz.

Oddział kolarzy „Sokół” V. W sobotę, 16 bm. o godz. 8 zebranie zarządu u druha Górskiego, Plac Poznański 5.

K. S. „Polonia”. Zebranie zarządu w sobotę 16 bm. o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Drużyna hockeja stawi się dziś w piątek w komplecie, w ogrodzie p. Kocerki na trening.

W niedzielę 17 bm. mecz z II. T. K. S.

Bank Polski płacił dnia 15 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,85
franki francuskie	204,70
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,36
szylingi austriackie	124,74
liry włoskie	46,40
korony czeskie	26,28

Gielda warszawska

dnia 14 lutego

Papieru Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	109,00	109,25	109,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	104,50	104,75
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poz. dol.	000,00	111,00	05,00
10-proc. poz. kol.	000,00	111,00	102,40
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	171,00—170,25
Sila i Swiatlo	000,00—132,00
W. T. F. Cukru	88,50—94,50
W. T. Węgla	091,00—090,00
Ostrowieckie Zakłady	105,00—105,75
Rudzki	000,00—41,00
Starachowice	33,25—33,50
Borkowski	13,50—00,00

Cedula urzędowa giełty pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 lutego 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—93,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	49—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—111,50
„Unja” (dawn. Vetzki) I em.	171,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

ZMARLI:

- Ś. p. Piotr Murawski, emeryt. nauczyciel, lat 70, w Grudziądzu.
- Ś. p. Marja Zabrzycza, lat 65, w Krajkowie.
- Ś. p. Augustyna z Kurzów Przybylakowa w Lesznie.
- Ś. p. Wanda z Baumanów Negowska w Starogardzie.
- Ś. p. Jan Andrzejczak, lat 78, w Gnieźnie.
- Ś. p. Elżbieta z Józefowskich Sobocka, lat 31, w Lesznie.
- Ś. p. Jan Karol Sickerski, emeryt, b. referent ministerstwa poczt i telegrafów, w Warszawie.

Dział gospodarczy.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) W przydzium Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie przedłożeń podatkowych. W konferencji brali udział: premier Bartel, min. Czechowicz i posłowie B. B., referujący ustawę, Krzyżanowski, Polakiewicz i Romocki. W sprawie nowych podatków panują rozbieżne poglądy między rządem a B. B., dlatego nie przygotowano dotąd referatów ani komisja skarbową obrad nie rozpoczęła mimo, że projekty ustaw do Sejmu wpłynęły już w listopadzie ub. roku.

Rokowania eksportowe polsko-gdańskie wznowione będą dnia 18 bm.

W ub. tygodniu toczyły się w Gdańsku dalsze pertraktacje pomiędzy Senatem a delegacją polską w sprawie udziału tutejszych sfer handlowych w eksporcie polskich bekonów, trzody chlewnej oraz przetworów mięsnych, jako też wrowadzenia na obszarze wolnego miasta przepisów dotyczących standaryzacji jaj. Przepisy te zaczną obowiązywać w Polsce od dnia 1-go marca. Pertraktacje były prowadzone pod przewodnictwem ze strony polskiej ministra Strassburgera, zaś ze strony gdańskiej senatora Javelowsky'ego. Jak się do-

wiadujemy, dalszy ciąg pertraktacji odbędzie się w Gdańsku około 18 bm.

Brak węgla eksportowego w Gdyni.

Od pewnego czasu daje się odczuwać w Gdyni brak dostatecznej ilości węgla eksportowego, wskutek czego przeladunek dzienny zmniejszył się tak dalece, że w wielu wypadkach osiąga zaledwie 1/3 normalnego. Taki stan rzeczy nie może i nie powinien trwać dłużej, gdyż traci na tem przede wszystkim dobra opinia portu, a poza tem firmy przeladunkowe, towarzystwa transportowe i maklerzy okrętowi, którzy za niedostarczenie ładunku zahartowanym przez nich okrętom w oznaczonym czasie, muszą płacić poważne odszkodowania, za każdy dzień postoju statku.

Jeśli ten brak ładunków będzie trwał nadal, maklerzy dążyć będą do zabezpieczenia się przed skutkami złego transportu lądowego, odpowiednią klauzulą w zawieranej z armatorami umowie na charter tonażu. Armatorzy natomiast unikać będą portu, który naraża ich na straty, co spowodować musi w odniesieniu do Gdyni znaczną zwyżkę stawek frachtowych. Niebezpieczeństwo, jakie z tych przyczyn grozi Gdyni, jest

bardzo wielkie. Nastąpiłby odpyw ładunków od Gdyni, przez który transport nie kalkulowałby się z powodu zbyt wysokich frachtów.

Niewątpliwie zmniejszenie się dowozu węgla do Gdyni jest krótkotrwałym zjawiskiem przejściowym, niemniej jednak zjawisko to jest groźne dla portu, gdyż może być wykorzystane przez wrogie nam czynniki, jako doskonały argument agitacyjny w walce z portem polskim. Należy więc uczynić wszystko, aby na przyszłość zabezpieczyć port przed tego rodzaju niespodziankami.

O usprawnienie czynności portowych w Gdyni.

Konferencja z udziałem delegata rządu.

W Gdyni bawi inżynier Nosowicz, dyrektor departamentu morskiego, w sprawach organizacyjnych zarządu portu i usprawnienia czynności portowych. Odbyła się konferencja, w której brali udział dyrektor urzędu morskiego Poznański, prezes dyrekcji gdańskiej PKP Czarnowski, dyrektor Żegluga Polskiej Rummel, delegat rządowy m. Gdyni Bilek oraz przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Na konferencji przemawiał inż. Nosowicz, przedstawiciel sfer eksportowych i importowych oraz firm transportowych.

Zalesienie nieużytków.

Wzorem lat ubiegłych, zamierza Pomorska Izba Rolnicza właścianom posiadającym niezalesione nieużytki, odłogiem leżące powierzchni wśród lasów okazać także w bieżącym roku pomoc przy zalesieniu tychże przez dostarczenie sadzonek po znacznie niższych cenach.

Dostarczenie sadzonek i nasion odbywać się będzie na następujących warunkach:

Nabywca płaci Pomorskiej Izbie Rolniczej 1 zł. za 1000 sztuk sadzonek sosny 1-roczej, 6 zł. za 1000 szt. sadzonek świerka 2-letn., 15 zł. za 1000 szt. sadzonek brzozy 1-2 letn., 10 zł. za 1 kg. nasienia sosnowego, i 10 zł. za 1 kg. nasienia świerkowego. Nabywca sponać może na specjalny wniosek należność wynikłą z zamówienia bezprocentowo ratami.

Zamówienia wraz z oświadczeniem, iż warunki dostawy są zamawiającemu znane i że uznaje je za obowiązujące, przyjmuje Pomorska Izba Rolnicza — Toruń, ul. Sienkiewicza 40 tak długo, jak zapas starczy, najpóźniej jednak do 1. IV. 1929 r. Wobec wielkiej ilości reflektantów zaleca się jaknajwcześniejsze nadesłanie zamówień.

Možność nabycia dużego, wygodnego samochodu za stosunkowo niską cenę

PRZY wyborze samochodu należy brać pod uwagę trwałość konstrukcji, wydajność silnika, przestronność siedzeń, wytworny wygląd i oczywiście cenę. Połączenie tych zalet z dostępną ceną stanowi idealny typ maszyny.

Wszystkim tym warunkom odpowiada w zupełności ostatni model samochodu Chevrolet, który mieści wygodnie pięć osób, nawet tegich i wysokiego wzrostu, gdyż wejście i wyjście z samochodu ułatwiają szerokie drzwiczki.

Pozatem głębokie siedzenia i nadzwyczaj miękkie materacowanie dostosowane do linii karoserji zapewniają całkowitą wygodę i wypoczynek podczas najdłuższej podróży.

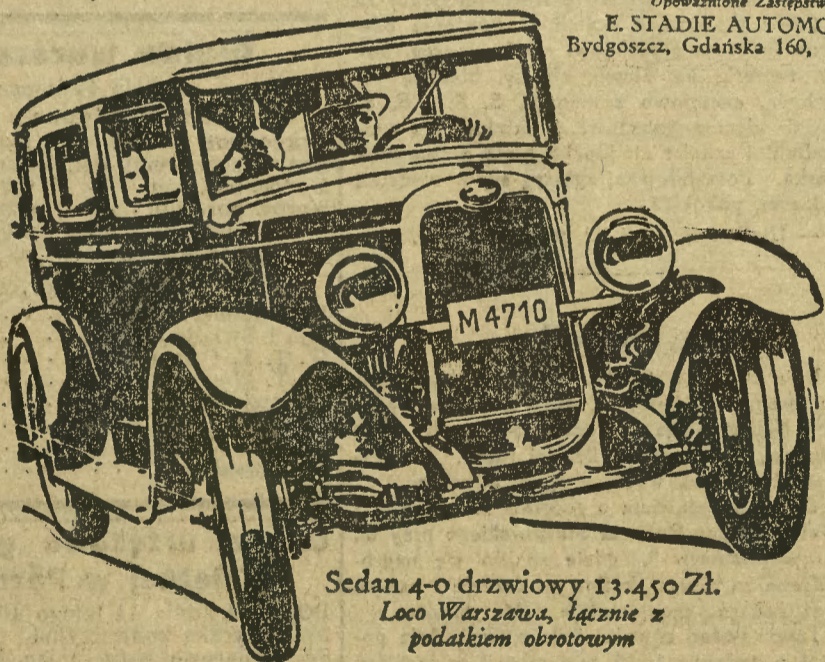
Samochód Chevrolet nie tylko pod względem przestronności i wygody swej karoserji przewyższa wszystkie inne maszyny nabywane

po tej samej cenie. Posiada on bowiem rozstaw kół na 2,705 metra, a zatem dłuższy, niż każdy inny samochód w tej cenie. Przytem oczywiście samochód Chevrolet, jak wszelkie inne drogie maszyny posiada: hamulce na czterech kołach, filtr do powietrza i paliwa, oraz wiele innych ulepszeń specjalnie wprowadzonych przez firmę General Motors.

Całość zaś składa się na idealny typ samochodu, który znajduje znacznie więcej chętnych nabywców, niż każdy inny. O prawdziwych wartościach tej maszyny można się łatwo przekonać podczas próbnej przejażdżki u zastępcy General Motors, Wyrób General Motors

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.



Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godzinie 10 sprzedam przy ulicy Unja Lubelska 14 najwięcej dającemu

patafon, 5 płyt i lustro tremo

3877) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Lipowa nr. 11 najwięcej dającemu

umywalke, 2 nocne stoliki, krzesło bujacz.

3875) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godzinie 1 po południu sprzedam przy ul. Bocianowo nr. 4 w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

leżankę, skrzypce ze smyczkiem i futerałem.

3874) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18-go bm. o godz. 10 przed poł. sprzedam w Solecu Kujawskim w restauracji Wieman najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

lustro, 3 stoły, 10 krzesel, 2 obrazy.

3873) Kucharz, komornik sądowy z pol.

RESURSA KUPIECKA

Tel. 1916 Jagiellońska 25 Tel. 1916

Z dniem 16 b. m. rozpoczną się codziennie

Występy atrakcyjno-komiczne!!!

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Sala dobrze ogrzana. (3883)

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godz. 12 w poł. sprzedawac będę w firmie Hartwig, Dworcowa 72

rozmaite towary kolonialne, mydła, proszek do prania, 17 doniczek do kwiatów, garnitur na umywalke, garnitur kuchenny 20 części (tajansowy), beczkę smary do wozu, około 30 kg torebek papierowych i około 75 kg kaszy

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (3876)

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18 lutego br. o godzinie 1,30 po południu sprzedawac będę w firmie Hartwig, Dworcowa 72

kompl. urządzenie do składu kapeluszy

oraz **66 kapeluszy damskich**

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

3878) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18 lutego br. o godz. 1,30 po poł. sprzedawac będę w firmie Hartwig, Dworcowa 72

kompletne urządzenie do składu kapeluszy

oraz **66 kapeluszy damskich**

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (3872)

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Kilka starszych koni roboczych

mamy tańco na sprzedaż. (F-2011)

Preuss & Wolff, Dworcowa 47, Handel koni

Poszukuje od 1-go kwietnia inteligentnego

portjera

do garderoby

biegłego w języku polskim i niemieckim, z kaucją. Bliższe szczegóły na miejscu (3863)

Jan Bińczak

Inowrocław, Park Miejski.

Poszukuje młodszego, biegłego

książkowego

Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza (3893)

Maksymilian Smeja, fabryka mebli
Osie, powiat Świecie.



Wózki

dziecięce
w różnych cenach

A. Hensel
Dworcowa 97
Tel. 193 i 408.
3873a

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96, parter lewo II drzwi.** 25405

Laborant

który zna fabrykację drążetek poszukuje 3769

Ludwik König
fabryka cukierków
Toruń-Mokre.

Kawaler

dobrego charakteru, lat 36, przystojny, z majątkiem zł 40,000 poszukuje towarzyski życia. Panie inteligentne i wykształcone, którym zależy na zgodnym pożyciu małżeńskim racza swa oferty z podobizną (którą się zwraca) nadesłać pod „My hope” do Dz. Bydg. (3717)

Wydzierżawę

lub kupię 3-4 pokojowe mieszkanie z meblami. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzierżawa mieszkania”. (F1634)

Dzierżawę

Młyn wodno-motorowy 2 par walczy, przemiał 360 centnarów, potrzeba 60.000 zł. Młyn parowy 160 cent. przemiału przyjmie współnika lub udziałowca 25000 zł. Młyn wodny 2 pary walczy, bopata okolica potrzeba 10.000 zł. Młyn wodny 60 centnarów przemiału potrzeba 3500 zł binro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Bezinteresownie!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrytka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przysyłkę. (526)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trojcy 22a. 545

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisanie na maszynie przy muje Krakowska 17, I ptr. 23568

Szczyby
wałki sosnowe, opałowe poleca wagonowo Krymski, Sołec Kujawski, telefon nr. 18. F1744

Samodzielny
przedsiębiorca drenarski z 23 letnią praktyką przyjmuje prace drenarskie nowe lub reperacje, po jak najniższych cenach. Wojciech Matuszewski przedsiębiorca drenarski, Brzostowo poczta Miasteczko n/N. 3881

Wykonuje
blacharstwo i reparaże wodociąg. Hetmańska 31, podwórzo, Hościłowicz. F2019

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Welniany Rynek n. 5/6. 3857

SPRZEDAŻE

Ołbrzymi
wybór domów w Bydgoszczy, w Toruniu oraz innych miejscowościach, poleca na bardzo dogodnych warunkach. Ag. Dóbr „Polonia” Bydgoszcz Dworcowa 17. Tel. 638. F2006

Willa
wolne 6 pokoje cena 24.000 zł i kilka innych sprzedaje Sokółowski, Śniadeckich 40. F1881

Dom
wolne 4 pokoje blisko dworca za 13000 zł sprzedaje Sokółowski, Śniadeckich 40. (F1996)

Sprzedam
dom. Na Wzgórzu 43. 3838

Dobra
kolonjalkę korzystnie sprzedam. Adres w Dzien. Bydg.. (3365)

Skład
z mieszkaniami zaraz wolne z powodu wyjazdu korzystnie oddam. Klackowski Dworcowa 69, w podwórzu. 3870

Tanio
skład spożywczy z mieszkaniami zaraz oddam. Zgł. do Dz. Bydg. 3358

Dom
2-piętrowy nowoczesny z ogrodem, cena 50.000 zł, dom 1-piętrowy z ogrodem cena 25.000 zł, dom w rodzaju wili, cena 15.000 zł poleca „Stella”, Dworcowa 64. F-2020

Dom
z restauracją i składem kolonialnym w centrum dobrze prosperujący cena 45.000 zł, do objęcia 30.000 zł poleca „Stella”, Dworcowa 64. F-2021

Skład
z jednym pokojem do odstąpienia. Pomorska 8a w salozio. F1940

Piekarnie
cukiernie, restauracje, rzeźnictwa, składy kolonialne, mieszkanka sprzedaje Nowakowski, Dworcowa 69 telefon 850. (3751)

Nieruchomość

centrum miasta Bydgoszczy z fabrykami i składami, przynosząca dochodu 1620 zł miesięcznie, cena wraz z długiem 120.000 zł, wpłaty najmniej 60.000 zł. Dalsze do umowy. Kamienica II piętrowa z składem oficyną, wolnym mieszkaniem 55.000 zł poleca biuro „Pogoń”, Bydgoszcz Dworcowa 80. Tel. 1815.

Pierwszorzedny
botel sprzedam za 200 tys. zł, połowa wpłaty. Zel. do Redakcji pod „Kopalnia złota”. 3397

3 piętrowa wila
z obszernym ogrodem i zabudowaniami, w których mieściła się fabryka likierów zaraz na sprzedaż w Starogardzie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „3-piętrowa”. (3766)

Skład
rowerów i wirówek oraz warsztat mechaniczny w małym mieście bez konkurencji, na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Of. pod „Rowery” do filij Dz. B. F-1987

Sypialnie
kompletną dębową z lustkami okazjnie sprzedam Wiad. Dworcowa 82, biuro „Prawo” telefon 13-09 F-2017

Dzielnicy
wózek w dobrym stanie sprzedam. Czerwińska, Zduny 2. F-2009

Okazyjnie
sprzedam płytę marmurową. Dworcowa 18, sklep delikatesów F-1999

Koń
roboczy, ciężarowy bardzo tanio na sprzedaż. Bracia Tuttlewscy Poznańska nr. 10. 3336

Fretkę
sprzedaje Tobolewski, Łokietka 21. (3854)

Pilny
pokoju pies wilk, tanio na sprzedaż. Plac Piastowski 8. F1986

Rower
mało używany na sprzedaż Artura Grottera 8, I ptr. 3864

KUPNA

kupuję
i sprzedaję każdą ilość próżnych beczek od tłuszczu, oliwy i syropu. Wolf Bergmann Trzebinia. F1945

Kto
może stale dostarczać surowiec do wyrobu mucholapków. Of. proszę składać do filij Dzien. B. pod „Mucholapka”. F-1997

Damską
maszynę do szycia kupię Of. do filij Dzien. Bydg. pod „Maszyna”. F-2008

Poszukuje
kupna majątków, od 300 do 1000 morg. Popławski Toruń, Wielkie Garbary nr. 14. 3862

Pianina
krzyżowe 4 do 5 sztuk i harmoniję kupię. Ulica Poznańska 23, skład kolonialny. 3859

LEKcje

Zapisuje
się na kursy dokształcające i naturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1291

Lekci
(921 gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Naklelska 19, II ptr. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 po poł.

POSADY WOLNE

Języki obce
bez nauczyciela stają się dostępnymi przy pomocy samouczków Wydawnictwa „Pomoc Szkolna” Wajnera, ułożonych metodą koncentryczną. W krótkim czasie największy skutek. Zadzajcie we wszystkich księgarniach Katalog książek ułatwiających naukę wogóle oraz okazowa książkę wysłać gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa Błańska 5/2d, 3612

Stenotypistka
poszukiwana. Wymaga się dokładnej znajomości języków polsk. i niemieckiego, szybkie pisanie na maszynie i stenografia, uzdolnienie do samodzielnej pracy, kilkuletnia praktyka w korespondencji. Wstąpienie według porozumienia. Zgłoszenia pod „S. G.” do Dzien. Bydg. 3867

Kucharka
z dobrem gotowaniem znająca się również na zaprawianiu może się zgłosić w godzinach 5—7 Paruszevska, Zbożowy Rynek 9, II. 3784

Stolarze
mogą się zgłosić. Fabryka termofonów, ul. 3 Maja nr. 19. F1863

Chłopak
do posyłek potrzebny. Sienkiewiczza 63. (F1991)

Chłopak
do posyłek potrzebny. Radau, Jagiellońska 35. F1944

Usługaczka
potrzebna. Gdańska 40, Siwczyńska. F2018

Modelki
są potrzebne. Zakład fryzjerski Dworcowa 10. F2018

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić Dworcowa 10. F2014

Śluząca (3822)
potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych i gotowaniem. W. Wojciechowski, Ustronie. 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady inkasenta, dozorca, woznego lub portjera z kaucją. Of. pod „Uczelny” do Dzien. Bydg. (3709)

Pracy
biurowej poszukuje początkująca z kursem szkoły handlowej, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H. Z. G.” 3767

Gospodyni
kucharka lat 30 dzielna poszukuje posady od 15. 2. względnie i marca. Zgł. do filij Dz. pod „Kucharka gospodyni”. F1911

Gospoia
poszukuje posady na majatek, dobre świadectwa. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego pod „Majatek”. F2004

Clou sezonu!!!

„Lilas Imperial”
„Hezana”
„Daj-Go”
„Halka”
„Loran”



Za 1300 zł
2 pokoje z kuchnią. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2003

Piekarnia
i cukiernia do wydzierżawienia, Sokółowski, Śniadeckich 40. 1955

Kuźnia
gminna. Od 1 kwietnia or. wydzierżawioną będzie kuźnia gminna z przynależnym mieszkaniami i rolą. Warunki dzierżawy ogłoszone będą przed licytacją, która się odbędzie dnia 28 lutego o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu p. Cichosza w Osieku n/N. Zarząd gminy Osiek n/N. 3894

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Gamma 7, II lewo. F2001

Pokój
dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Zgł. Śniadeckich 48, II ptr. (1990)

Pokój
umebl. dla 2 panów. Garbary 10, II piętro lewo. 3841

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Gamma 7, II lewo. F2001

Pokój
umeblowany dla dwóch panów od 15. II. lub 1. III. do wynajęcia. Ul. Petersona 14, II ptr. F-2000

Pokoju
skromnie umebl. poszukuję zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. 29”. 3870

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chrobrego 11, parter lewo. F1945

Pokój
umebl., osobne wejście do wynajęcia. Kościuski nr. 41, II ptr. prawo. 3825

3 umeblowane
pokoje, każdy z niekrepującym wejściem zaraz do oddania. Wzgórze Dąbrowskiego 5, I piętro. 3855

Pokój
próżny dla solidnego, samotnego pana do wynajęcia. Dworcowa 31a, II ptr. F1934

Pokój
dla 2 panów z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Wileńska 7, II p. F1993

Pokoju
umebl. z niekrepującym wejściem, poszukuje w okolicy Zbożowego Rynku. Filja Dzien. Bydg. pod „Niekrepujący”. F2002

Umeblowany
pokój bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6, II ptr. F1993

Pokój
z utrzymaniem, osobnym wejściem z powodu wyjazdu. Świętojańska 20 parter. (F1994)

Elegancko
i skromnie umebl. pokoje z telefonem i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia Dworcowa 30, II l. (2012)

Unieważniam
weksel inblanko na sumę 500 zł, który jest w posiadaniu Jana Caramogi z Keyni z powodu niedotrzymania mi umowy. Czesław Bejenka, z Łankowia. 3892

W końcu bieżącego miesiąca ukaże się nakładem naszym

Spis telefonów miasta Bydgoszczy

w formie plakatu, opracowany według wzoru zeszłorocznego, na podstawie materiału urzędowego.

Aby uwzględnić jeszcze wszystkie zmiany, które zaszły w ostatnim czasie, prosimy P. T. Abonentów sięć telefonicznej miasta Bydgoszczy o podanie ewentualnych zmian i życzeń do dnia 20 lutego br. pod niżej podanym adresem. Późniejsze reklamacje nie będą uwzględnione.

Ogłoszenia do spisu telefonów

przyjmuje filja „Dziennika Bydgoskiego” przy ulicy Dworcowej 2, tel. 1299. Na życzenie wysyłamy akwizytora.

DRUKARNIA BYDGOSKA, S. A.
WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”
ul. Poznańska 29/30, telefony nr. 315, 316, 326, 1374

Podróżujący
na Bydgoszcz może zabrać artykuł spożywczy. Rolpol Gamma 2. F2005

Korespondenta
poszukuje przedsiębiorstwo fabryczne w Bydgoszczy. Reflektant musi mieć dłuższe gruntowne wykształcenie w wszystkich pracach biurowych, musi biegle władać językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szybko stenografować i być uzdolnionym do samodzielnego dyktowania listów. Wstąpienie zaraz lub później. Zgł. pod „Korespondent” do Dz. B. 3863

Dzielną
książkową, która także kasę musi prowadzić poszukuję zaraz. M. Kazimierzak, skład bławatów i konfekcji, Brodnica, n. Drwica, Rynek 20. 3850

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. Gniatczyk, Gdańska 154. F-2010

Dziewczeta
14—16 lat mające zdolność do haftowania mogą się douczyć za wynagrodzeniem Noskiewiczowa, Paderniewskiego 7, wejście Zamojskiego. F-2007

Dobry
wykwalifikowany ekspedjent-dekorator w branży konfekcyjnej może się zgłosić. Inowrocław. Królowej Jadwigi 30 a, „Tanie Źródło”. (3815)

Kobieta
potrzebna do mycia naczyń Kawiarnia „Zacisze” ul. Śniadeckich 2. (3360)

Potrzebna
od 1 marca inteligentna uczciwa dziewczyna do dzieł. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw przyjąć do 20 bm. Z. Benedykcińska, Inowrocław Królowej Jadwigi 9. 3890

Emerytowany
funkc. państw lat 30 kawaler, energiczny, trzeźwy władający dokładnie językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub posady kancelar. Może która z Szan. Pań do pomoże mi do objęcia jakiej posady Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego p.d. „Kawaler 30. C.” 3834

Mieszkania
Bezdz. eine
małżeństwo poszukuje mieszkania wprost od gospodarza. Czynsz za rok zgóry. Of. do Dz. B. pod „3872”. 3837

Poszukuje
mieszkania z pokojem z kuchnią. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „C. 16”. (3824)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, ul. Świętojańska 10. F1989

Dom Szewno
p. Świątkatowo poszukuje młodszej gospodyni która praktykę na majątku ukończyła. Zgłosz. i wymagania pensji pod powyższym adresem. (3835)

Mieszkanie

3 pokojowe poszukuje. Godzę się na wszelkie warunki. Of. do Dz. Bydg. pod „J. R. 2”. (3762)

†
Dnia 13 lutego 1929 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni członek ś. p.

Władysław Brzozowski

restaurator.
Niech spoczywa w Bogu.

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lutego o godzinie 2 po południu z kaplicy starego cmentarza katolickiego. (3839)
O liczny udział członków prosi Zarząd.

Przetarg przymusowy.
W piątek, dnia 21/II. 1929 r. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będą w Czersku-Krańskim p. Lochowo, powiat Bydgoszcz, u p. Broeckera najwięcej dającymu:
Jałówkę.
3871) Domachowski, Egzek. Wyzd. Pow.



Wózki dziecięce (3400)
Łóżka dziecięce
w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Keeski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 1457
1868 v 1928

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku kupca Walerjana Fichtnera, właściciela „Wydawnictwo Wielkopolskie“ w Bydgoszczy, ulica Fredry L. 7 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 23. I. 1929 r. o godzinie 12.30 postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Majchrzaka w Bydgoszczy, ulica Długa 19. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20. 2. 1929 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelni, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 22 lutego 1929 r. o godzinie 11-tej, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 18 marca 1929 r. o godzinie 11-tej. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie niszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 marca 1929 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sąd Grodzki w Bydgoszczy. (3844)

Z powodu spóźnionego transportu sprzedaje
Śniegowce i kalosze
niżej cen fabrycznych.
Bolesław Pruss, ul. Długa 51. 3818

Obwieszczenie. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem kupca Franciszka Sikorskiego w Bydgoszczy uchyla się wdrożone postępowanie układowe odnośnie do jego majątku, albowiem dłużnik w piśmie z dnia 9 lutego 1929 r. rzekł się dalszego korzystania z odroczenia wypłat. (3842)
Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1929 r. Sąd Grodzki.

Oryginalne części zamienne



„od kurka chłodnicy do tłumika“
wszystko natychmiast ze skład. Zamiejscowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin.

Ś. Stadie - Automobile
Gdańska 160 Bydgoszcz Telefon 16-02

W sprawie zapobiegania upadłości co do majątku przemysłowca Jana Mączkowskiego starszego w Świeciu, ul. Polna nr. 15, ogłoszono w terminie do rozpoznania sprawy w dniu 5 lutego 29 r. uchwałę, że 1. zarządza się odroczenie wypłat do dnia 5 maja 1929 r. 2. nadzorcą sądowym nad majątkiem dłużnika mianuje się adwokata Ofierzyńskiego w Świeciu 3. uchwała jest natychmiastowo wykonalna 4. koszty ogłoszeń i postępowania ponosi dłużnik. Świecie, dnia 5 lutego 1929 r. (3845) Sąd Grodzki.

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY.

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł. 3,25, fl. 100 grm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnym zł. 5,50. (3813)

W tutejszym rejestrze handl. A. pod nr. 18 zapisano przy firmie J. Bracka, właśc. Jan Bracka, kupiec w Więcborku, że kupcowi Konradowi Brace w Więcborku udzielono prokure. (3851)
Więcbork, dnia 23 stycznia 1929 r. Sąd Grodzki.

KIT szklarski minjowy grafitowy
GLAZURY skórne FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA“ Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

W dniu 25 lutego br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy celnej w Bydgoszczy (gmach ekspedycji towarowej) sprzedaż licytacyjna skonfiskowanych towarów:
a) zabawki dziecięce, lalki, koronki baweł., konfekty, konserwy, baterja i części radja, wyroby fajansowe, wyroby ze szkła, wyroby z papieru, tkanina półjedwabna i bawełniana, chodniki, wyroby porcelanowe, wyroby dziane i wiele innych
b) strychnina.
Towar wymieniony pod b) może kupić osoba, która okaże się wojewódzkim pozwoleniem na handel truciznami. (3843)
Blizsze dane w ogłoszeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wymienione towary sprzedane będą osobom najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. Urząd Celný Bydgoszcz.

Młyn motorowy
z zabudowaniem gospodarczym, domem mieszkalnym, 15 mórg ziemi, nowoczesnie urządzonej, w pełnym biegu, w najlepszym położeniu w mieście 10.000 mieszcz., o przemiele 120 ctr. na dobę, z powodu choroby właściciela na sprzedaż. Cena 155.000 zł. Warunki wypłaty według ugody. Oferty do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „M. St.“ (3832)

Magistrat miasta Bydgoszczy sprzedaje w drodze ustnego przetargu najwięcej dającymu ze zastrzeżeniem zatwierdzenia przetargu przez korporacje miejskie (3846)
186 mórg łąk dwukośnych położonych w Dembinku nad Notecią oraz
15 mórg łąk położonych w Brzozie w parcelach po kilkanaście mórg. Termin ustnego przetargu odbędzie się w sobotę, dnia 23 lutego br. o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału Własności Miejskich przy ul. Mostowej 11. Warunki kupna: 20% ceny kupna wpłaty przy przetargu, reszta przy zawarciu kontraktu.

Kamienie polne wszelkich gatunków kupuje stale
W. Szulc i R. Łaganowski
Bydgoszcz, ul. Kollątaja 2. Telefon 268. (32143)

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.
dostarcza **Węgiel i Koks** górnolaski wagonowo I-iej jakości
dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552) ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Z całego zapasu sypialni sprzedamy po niższej cenie inventurowej według własnego dowolnego wyboru **12-dwanusie - kompletów** Wyjątkowa okazja do do dnia 23 lutego 1929 r. włącznie. Poza tem wielki wybór jadalni, gabinetów, garniturów klubowych itp. (3849)
„Strug“ Sp. Akc., Grudziądz tel. 159 ul. Ks. Budkiewicza 2-4 tel. 159



SILVANA
Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! 1701 Elegancki!

Poważna firma samochodowa dobrze zaprowadzona w Polsce, **poszukuje** rejonowych
przedstawicieli na Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz.
Zgłoszenia do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 7,82. (3861)

Majstra odlewniczego
doświadczonego, energicznego, znającego się również doskonale na maszynach formierskich, zdolnego do nauczania formowania na maszynach, **poszukujemy natychmiast.**
Spieszne oferty upraszamy pod adresem:
H. Cegielski, Sp. Akc., Poznań, Wydział Personalny
Skrytka pocztowa 1008. (3836)

Najlepszy górnolaski węgiel koks hutniczy, brykiety drzewo opałowe poleca 1741
Wł. Poczekaj
Pomorska 38. Tel. 65. Najstarszy polski handel węgla w Bydgoszczy.

Potrzebny zaraz pomocnik buchaltera
z kilkuletnią praktyką w większych zakładach przemysłowych, możl. ze znajomością języka niemieckiego. Szczegółowe oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia i terminem wstąpienia do biura ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Buchalter“. (3819)

Butelki monopolowe półlitrowe kupuje stale. Partję ponad 100 sztuk odbieram furmanką. 3868
Antoni Piliński, Bydgoszcz, Welniany Rynek 9. Tel. 407.

Instytucja bankowa w Starogardzie poszukuje
RUTYNOWANEGO URZĘDNIKA
Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod nr. 252. (3852)

Świnie do tuczenia począwszy od 60 funtów, w większych ilościach kupuje 3856
Mleczarnia Dwór Szwajcarski Bydgoszcz Jackowskiego 25-27 Telefon 254.

Kwalifikowane
STEPNIARKI poszukuje natychmiast
Albert Behring T. z o. o., fabryka obuwi 3786) Bydgoszcz, Św. Trójcy 22.

Przeprowadzki każdego rodzaju, miejscowo i zamiejscowe uskutecznią wozami meblowymi pod gwarancją 6297
Władysław Poczekaj, Pomorska 38, tel. 65.

Hurtownia towarów krótkich poszukuje **zdolnego ekspedjenta.** Oferty kierować do firmy (3832)
W. Sowiński i S-ka, Stary Rynek 2.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ozcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.